

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 2.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 120. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w ko-
ściele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N.
Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona
będzie solenna wotywa.

— Jutrzejszymi nieszporami rozpoczynają się cało-
dzienne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Franciszka
Serafińskiego w kościołach: św. Franciszka Serafińskiego
(po-franciszkańskim) i św. Antoniego (po-reformackim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Uczony niemiecki Geffken, który padł obecnie
ofiara prześladowania za publikację zapisków cesa-
rza Fryderyka III-go, wykonaną w dobrej wierze,
bez jakichkolwiek pobudek tendencyjnych, oprócz
chęci podzielenia się z narodem dostępną dlań spu-
ścizną duchową po zmarłym monarsze, przebył do-
ść długą służbę dyplomatyczną, jako przedstawiciel
miast hanzeatyckich przy dworze angielskim
od r. 1854 do 1868-go; następnie był profesorem
prawa w Strasburgu do r. 1881-go, od owego zaś
roku osiadł w Hamburgu i poświęcił się wyłącznie
zawodowi badawczo-literackiemu.

O przekonaniach jego politycznych tak się wy-
raża *Magdeburger Ztg.*:

„Geffken należy do stronnictwa zachowawczego,
wszakże zachował on w łonie jego zawsze stano-
wisko niezależne. Nie był nigdy bezwzględny
wielbicielem polityki bismarkowskiej, i owszem,
w licznych kwestiach pierwszorzędne znaczenia,
jak np. w całym *kulturkampfie*, stał w otwartej opo-
zyycji z kanclerzem. Podobnie jest i stanowisko
jego kościelne. Jako człowiek wiary konkretnej,
nie tał nigdy swojego nachylania się ku prawicy
kościelnej, zachował sobie wszelako zawsze swobo-
dę sądu i przeciw hierarchicznemu zapędowi Ham-
mersteina *et consortes* oświadczał się stale w sposób
odpychający i szorstki.”

Taż sama gazeta opowiada o stosunkach Geffkena
do zmarłego następcy tronu i autora pamiętników,
co następuje:

„Następca tronu, podczas swoich studiów uniwer-
syteckich w Bonn, poznał tam kształcącego się ró-
wnież młodego jurystę z Hamburga, który, dzięki
swojemu niezmiernie wszechstronnemu wykształce-
niu, swemu wielkoświatowemu taktowi i wyborne-
mu władaniu formami towarzyskimi, pozyskał ry-
chło całą jego sympatję. Geffken należał do ści-
ślejszego koła jego poufników, a zadzierzgnięte
podówczas węzły przyjaźni utrwaliły się jeszcze,
gdy następca tronu spotkał się z nim później
w Londynie na dyplomatycznym posterunku. Z ini-
cjatywy następcy tronu został po wojnie późniejszy
syndyk hamburski powołany na zwyczajnego pro-
fesoru prawa do świeżo otwartego uniwersytetu
strasburskiego. I potem, gdy Geffken, wskutek sil-
nych cierpień nerwowych, usunął się do swego ro-
dzinnego Hamburga w życie prywatne, książę Fry-
deryk Wilhelm pozostał ze swoim przyjacielem
w żywej komunikacji listownej, która trwała aż do
samej śmierci męczennika w koronie. Uwaga
Deutsche Rundschau, że księga pamiętnicza została
wydawcy jej (Geffkenowi) osobiście przez cesa-
rza Fryderyka udzielona, okazuje się przeto pra-
wdziwą.”

Z tych szczegółów pokazuje się, że Geffkena
spotkał ten sam los, co wielu już innych przyjaciół
i wielbicieli cesarza Fryderyka. Muszą cierpieć,
ponieważ tak — „kanclerz powiedział!”

Dla zapobieżenia wielu niechętnym komentarzom,
które pojawiły się w prasie zagranicznej, *Nordd.
Allg. Ztg.* zamieszcza dosłowny tekst obu telegra-
mów cesarza Wilhelma do królowej Natalji serbskiej,
która z Wiesbadenu udawała się do niego o pomoc
przeciw gwałtownemu wydarciu jej syna. Pierw-
szy telegram opiewa:

„Poczdum, d. 29 czerwca 1888.

Do Jej Królewskiej Mości królowej serbskiej
w Wiesbaden.

Wskutek otrzymanego przed chwilą telegramu
W. Kr. M. pośpieszam zasięgnąć potrzebnych infor-
macyj, ażeby wydać odpowiednie rozporządzenia
w obec kroków, które W. Kr. M. czujesz się za-
grożoną.

Upraszam W. Kr. M., abyś raczyła być pewną, że
w krajach moich cieszyć się możesz wszelką opieką,
zgodną z moimi międzynarodowymi zobowiązaniami
wobec twego dostojnego małżonka i jego rządu.
(Podpisano) *Wilhelm.*

Drugi telegram opiewa znacznie inaczej:

„Poczdum 5-go lipca 1888.

Do Jej Królewskiej Mości Królowej serbskiej
w Wiesbaden.

Po otrzymaniu wyników badań, jakie w ślad mo-
jej depeszy z d. 29-go z. m. zarządziłem, nie mogę,
ku mojemu ubolewaniu, poprzeć oporu, jaki W. Kr.
Mość przeciwstawić uważałaś za właściwe posta-
wionemu przez Króla, Twojego małżonka, żądaniu
powrotu następcy tronu do ojczyzny.

Jego Królewska Mość czyni tylko użytek z słu-
żącego mu prawa, jako panującego i ojca, jeżeli
pragnie sam postanowić o dalszym pobycie księcia,
a prawo narodów nie pozwala mi oprzeć się temu,
albo też wykonaniu prawnego żądania króla i rza-
du serbskiego w czemkolwiek zapobiedz.

Mogę przeto zalecić tylko W. Kr. Mości, ażebyś
syna zwróciła jego ojcu.

(Podp.) *Wilhelm.*

Mowa, którą francuski minister spraw zewnętr-
nych, Goblet, wygłosił onegdaj podczas bankietu
w jakimś lichem miasteczku, w pobliżu Abbeville,
z powodu poświęcenia tamże szkoły ślusarskiej,
przedstawia się w obszerniejszym od depeszy stre-
szeniu, jak następuje:

LISTY z WENECCJI.

II. Dalszy ciąg pracowitego próżnowania, zwanego
kongresem literackim.

Zmęczony i podniecony gorączkowem życiem dnia
całego, daremnie usiłując uspokoić nerwy samotną
włoską w gondolach i jakby zamarych
kanalach, wracam o trzeciej w nocy do domu, i za-
paliwszy światło, a okno szczerze zamkniętych
przed *zanzarami*, przebiegam myślą dzieje trzech
dni ostatnich i zadaję sobie pytanie:

— Jest-że to wszystko pracą, czy też — zabawą?
W uszach brzmia mi dźwięki „serenady”, odegra-
nej przed północą, na cześć gości zagranicznych, na
Wielkim kanale, w ustach czuły jeszcze słodycz
przednich sorbetów, jakimi częstowano nas w pre-
fekturze; oczy, olśnione blaskiem różnobarwnych
lampek i ogni bengalskich, przymykam, nie mogąc
znieść światła dwóch świec stearynowych... W pa-
mąci odzywają się zasłyszane piosenki ludu wło-
skiego i szumne frazesy mówców kongresowych
i muzyka dzwonów, którą Wenecja nieustannie roz-
brzmiewa... O zaśnięciu ani myśleć...

Czyżby wszystkie kongresy działały na duszę
i nerwy tak podniecająco? Czy też może ten kon-
gres jest prosto ułamkiem karnawału włoskiego —
bez masek, co prawda, ale za to z wyjątkowo lic-
nym napływem postaci charakterystycznych z całej
Europy?...

Zaraz na pierwszym pełnym posiedzeniu znaleźli-
śmy się przyzwyczajeni: zaprosiliśmy króla Humberta
na członka honorowego. Telegram zapraszający wy-
stąpił, na odpowiedź czekamy. Kolegować z królem,
choćby na ówczartce drukowanego papieru, rzecz
ponętna...

Posiedzenia odbywają się codziennie. Z niemałą
swadą przemawiają na nich włosi i hiszpanie. Fran-
cuzy oratorami, w klasycznym znaczeniu tego słowa,

nie są. Przy twardej nieco, ale jasnej i wyrazistej
mowie włocho, francuzczyna wydaje się paplaniną
papuzią, albo też szepleuciem dziecinnym.

Trzeba widzieć włocho lub hiszpana, gdy na try-
bunie stawają. Żaden z nich nie używa delikatnych
stopniowań dykcji, lecz od razu wpada w ton naj-
wyższy. Namiętne wykrzykniki, po których nastę-
puje basowe, z aktorską dręczką wypowiadane
mezzo-voce, szerokie i gwałtowne giesta, wyrazista
gra mięśni twarzowych i oczu, a wreszcie rzucanie
się na mównicy, przypominające kaznodziejskie
konwulsje średniowiecznego mnicha, dają pełny
obraz tej *furii* południowej, o którą u narodów tych
równie łatwo, jak u nas o wycelowywanie się po
polickach i kordjalne „kochajmy się!”

Na posiedzeniach przydaje zwykle Ratisbonne.
Zabiera on głos dość często, ale mówi cicho i bez-
barwnie. Niekiedy zastępuje go „komandor” Far-
bri, o którym już wspominałem. Ten z potężnego
gardła i ust potwornie szerokich wyrzuca grzmoty,
wstrząsające nawet marmurami...

Lermina mówi spokojnie, natomiast adwokat pa-
ryski Pouillet miota się na trybunie, jak opętany,
nieustannie zrzucając z nosa i nasadzając na niego
binokle, marszcząc czoło i brwi to wysoko podno-
sząc, to znów ściągając gwałtownie. Przypomina
Królikowskiego w rolach najdramatyczniejszych...

We wszystkich mowach ludzie, przyswajający so-
bie oryginalną pracę literacką pod formą tłumaczeń
lub przedruków, nazywani są „piratami”. Nie bro-
nię tych ludzi, ale anatema, rzucane na nich przez
francuzów i włocho, przyrównałbym do strzałów
armatnich, przeznaczonych do zabicia... muchy.

Jedno z dwojga: albo zabrakło już społeczeń-
stwu tych spraw, naprawdę wielkich, albo też po-
siadają one nadmiar zapалу, który muszą gdziekol-
wiek i na cokolwiek wyladowywać. Tylko, że i ten
zapal wydaje mi się — robionym. Żaden z występu-
jących na trybunie nie posiada własności literackiej,
z którejby go można było ograbić — czyż więc alar-
my jego nie przypominają alarmów starej panny,

mówiącej wiele i głośno o zamachach na swoją
cnotę?...

Cokolwiek bądź, codziennie w godzinach południo-
wych, sala w *Aleneo veneto* pełna jest gwaru. Pu-
bliczność zapełnia wszystkie krzesła, obsiadając na-
wet ławy przy ścianach i podpierając marmurowe
odrzewia. Spostrzega się i kobiety. Jedne mają
na zmęczonych twarzach wypisane smutne piętno
literackiego fachu, inne kwitną wdziękiem świeżym
i elegancją. Ogólną admiraację zyskują dwie prze-
śliczne hiszpanki, *senioriny* Calzado, córki obecne-
go na kongresie literata hiszpańskiego.

Miasto dbałością swą o przybyszów przypomina
gościnność starej daty polaka. Codziennie mamy
nową rozrywkę, a żadna nie jest bylejaką.

Zaraz nazajutrz po otwarciu kongresu urzędzo-
no, ku zabawie naszej, regaty i ognie sztuczne na
wodzie.

O regatach pisać nie śmiem. Aby godnie zadaniu
temu odpowiedzieć, trzeba być warszawskim litera-
tem wioslarzem. Wspomnę tylko, że ścigające się
gondole, barki i wszelakiego kształtu łodzie wyru-
szyły z Murano (którego nie trzeba łączyć z naszym
Muranowem, pomimo, że wspólny mają źródłosłów
gramatyczny i historyczny), dotarły zaś z błyska-
wiczną szybkością do przystani na *Piazzecie*, zwaną
Molo. Ze zwycięzców oklaskiwano, mówić nie po-
trzebuję, gdyż mieści się to w programie wszystkich
regat. Ale nadprogramowy, choć zwykłym u wło-
chów objawem zapалу było: napisanie i wydruko-
wanie wiersza na cześć wiosłarzy — wiersza, który
już wieczorem tegoż samego dnia sprzedawany był
przez kolporterów na placu. Utwór ten, w żargonie
weneckim ułożony i nawet dla dobrego znawcy
włoszczyzny niezrozumiały, nosił tytuł: *In occasione
de la Regata a Muran fatta da nove campioni el gior-
no 16 settembre 1888.*

Dla mnie ciekawszymi od regat były ognie sztu-
czne. Zabawa to sama w sobie bardzo powszednia,
ale tu wyjątkową wagę dawało jej tło, na jakim
rozwinąć się miała. Lud wenecki, łakomy ucie

Byłoby próżną rzeczą zaprzeczać istnieniu zawiść, na jakie wystawiła się Francja po godnych pożalowania wyborach do izby Boulanger, które nastąpiły niespodziewanie i zagroziły przyszłości kraju. Dokądże mogłaby zaprowadzić polityka Boulanger, jak nie do powtórzenia jakiejś ohydnej awantury! Mówca przypomina wszystkie „dobro-dziejstwa”, jakie rzeczpospolita przyniosła krajowi w darze. Nie przeczy on, że reformy są potrzebne. Największym nieszczęściem jest wszakże to, że większość izby nie jest jednolita. Gdyby do izby wybrano liczniejszy poczet bulanzystów, mogliby oni wszystko rozpręgnąć i zburzyć, byle dojść do anarchii lub dyktatury, do wojny domowej lub zewnętrznej!

Wszyscy pragniemy Francji silnej, potężnej i szanowanej, prawil dalej p. Goblet, ale czyż podobna wśród tych warunków zapewnić Francji poszanowanie innych narodów? Co myśleć mają inne państwa o przyszłości Francji, jeżeli muszą się pytać o to, jaka grupa polityków będzie jutro rządziła tym krajem? Jakie postanowienia można powziąć, jakich przymierzy się spodziewać, jeżeli kraj sam w sobie nie daje żadnych rękojmi bezpieczeństwa?

Goblet wyraził w końcu otuchę, że z tych wszystkich zamieszek idea republikańska wypłynie cała i czysta, a naród w roku przyszłym wybierze izbę, która zapewni Francji pokój i dobrobyt.

Br. Z.

Broszura Mackenziego.

(Korespondencja zagraniczna Kurjera warszawskiego.)

Berlin 30-go września.

Zbliża się chwila wydania na świat oczekiwanej z gorącą odpowiedzi Morella Mackenziego na znany akt oskarżenia p. Bergmana et consortes.

Firma „Sampson Low, Booksellers & Publishers London” jest już gotową ze swemi edycjami: angielską, francuską, amerykańską i niemiecką. Podręczne już tylko szczegóły techniczne edycji, która za dwa szylingi i sześć pensów dostarczy czytelnikom dwustu stronniectw sensacyjnego tekstu, wstrzymują jej ukazanie się. Ale „maluczką a ujrzyście”!

Mogę wam już dzisiaj opisać ją à vol d'oiseau jak najdokładniej.

Część I-sza. Historyczny opis choroby od końca maja r. 1887-go, gdy sir Morell Mackenzie został powołany do pacjenta. W tym rozdziale ani słowa polemiki. Opowiedziano za to szeroko i barwnie tok całodzienny życia chorego, jego zwyczaje i upodobania, jego poglądy własne na stan swój i wiele przejść dworskich, z chorobą się wiążących.

Część II-ga jest wyłącznie polemiczną i rozpada

się na dwa rozdziały. W pierwszym sir Morell dowodzi, że obmyślony przezeń plan kuracji był jedynym, opartym na prawdziwie naukowej podstawie. Tylko jego metoda przedłużyła cesarzowi życie pomimo straszliwych spustoszeń w zdrowiu dostojnego pacjenta, jakie poczyniły elektryczne drażnienia i niedołężnie wstawiane wadliwe rurki (canula) doktorów niemieckich. Gdyby cesarz powierzony był wyłącznie Mackenzie, byłby co najmniej żył 20 miesięcy dłużej; żywot jego skróciły tylko karygodne niezręczności doktorów niemieckich, których angielski przybysz nie mógł usunąć wbrew woli dworu.

W drugim rozdziale tej części dr. Mackenzie rozbiera opinie indywiduálne specjalistów niemieckich.

Część III-cia jest wyłącznie statystyczną; podaje ona zatracający istotnie poczet zewnętrznych operacji krtani, które skończyły się dla chorego tragicznie.

Całą tendencją książki jest przeprowadzenie dowodu, że chory mógł nie paść ofiarą raka, którego mu ciąglem jatrzeniem i szarpaniem delikatnych tkanek przysporzyli dopiero chirurgowie niemieccy.

Wreszcie dodaje, że książka zawiera około dwudziestu ilustracji i podobizn kreślonych na paskach papieru notatek cesarskich do Mackenziego, z których wynika, że cesarz Fryderyk sam to czuł głęboko, iż pada ofiarą doktorów niemieckich.

B.

Wścigi.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wilno 1-go października.

Wczoraj, o 1-ej z południa, tysiące osób stanęło na placu dorocznego turnieju.

Wyścigi nie dopisywały. Do gonitw stawały konie... pojedynko, okienko totalizatora przeważnie było zamknięte.

Pierwszy wyścig w pojedynkę „wygrał” p. Niezabitowski „Dyr-Boy” (pod właścicielem). Wprawdzie dodano mu, wbrew programowi, konia p. Glazera, lecz współzawodnik z góry chyba postanowił nie przeszkadzać „Dyr-Boyowi” w zdobyciu nagrody, ciarowanej przez hr. ordynatową Tyszkiewiczową.

Znana z toru warszawskiego i moskiewskiego 3-letnia „Comtesse-Teresina” hr. I. Ledóchowskiego przegalałowała solo 2 wiorsty w 2 m. 44 sek., za co otrzymała nagrodę głównego zarządu stadnia skarbowych w ilości 800 rs.

Do nagrody sprzedażnej Towarzystwa—250 rs., znalazła się również tylko jedna pretendenta—„Wiara” hr. I. Ledóchowskiego.

chy, niezmiernie w sztukach pyrotechnicznych smakuje. Od rana też, w rozmowach mężczyzn i kobiet, kupujących się po placach, zaułkach i wybrzeżach, słyszałeś słowo *fucchi*, na wszystkie tony powtarzane...

Dla kongresistów przygotowano dwa parostaki, z których mogli być swobodnie przyglądać się widowisku. Na pokładzie jednego z nich czynił honory domu uprzejmy redaktor wychodzącego tu dziennika *Venezia*, p. Mayrargues. Dzięki jemu dostaliśmy miejsce jaknajlepsze.

Obraz był niepospolicie piękny. Na zatoce morskiej, gładkiej i cichej, której ciemny błękit od strony Lido zlewał się w jedno z granatem pogodnego nieba, rysowały się wyraziście dwie wspaniałe sylwety. Jedną tworzyła wysepka *San Giorgio Maggiore* ze swą wyskoczną wieżą kościelną i długim gmachem klasztornym; druga wyrastała na przeciwległym cypłu właściwego miasta, sprawiając wrażenie poważnej zbitych mas domów, którym królowała uroczyste piękna kopuła kościoła *Della Salute*. Dalej jeszcze srebrnymi mgłami owiane majaczyły domy przedmieścia *Ginlecca*, odbijając światło swe w wodzie...

Na zatokę nadpływały z przystani i z Wielkiego kanału roje czarnych gondol, z których każda latarnkę małą u dzioba zawiesiła. Wyglądało to zdala na wiec świętojańskich robaczek. A że gondola—jak wszystko, co włoskie—nie może chwili jednej na miejscu stać, światelka owe nieustannie przelatywały z miejsca na miejsce, co sprawiało wrażenie jakiegoś tańca fantastycznego, powtarzanego przez wodne zwierciadło...

Ogień podobne były do wszystkich ogni, zakończyły się zaś chmurami sinego, duszącego dymu, który się z morza aż na *Piazzetta* przyczoił i w pierśiach lechał i do kaszlu zniewalał...

Nazajutrz, z trybuny kongresowej znowu Farubri grzmiał, Ratisbonne szeptał, Pouillet syczał, a inny jakiś francuzik szelebiotał, jak kanarek.

Zabierali też głos potrosze i wydawcy, a jakiś an-

glik, który włazłszy ciężko na trybunę w kratkowanym garniturze i z ręką w kieszeni, wielkobrytąską francuzczyzną kilkanaście frazesów wybełkotał, otrzymał rzetelny sukces... śmiechu.

Razem wzięwszy, spory te wszystkie wyglądają na przelewanie z pustego w próżne. Po każdym posiedzeniu komitet stawia wnioski, potwierdzone przez obecnych wznoszeniem rąk do góry. Ale choćby z tych wniosków ułożono kopiec tak wysoki, jak wenecka *Campanella*, ducha ludzkiego i właściwej twórczości artystycznej nie podniesie to nawet na cal jeden nad poziom dzisiejszy...

Co nam jednak do tego!

Wenecja zaprasza nas na nowe widowisko, piękniejsze od najpiękniejszych frazesów Farubriego i Ratisbonne'a. Na kanale Wielkim wykonaną być ma wspaniała „serenada”. Dla członków kongresu otwiera salony swoje uprzejmy i serdeczny prefekt Wenecji, baron Brescia-Mora. Z marmurowego ganek pałac Prefektury (*Palazzo Corner a San Maurizio*) będzie można wygodnie przyjrzyć się pochodowi uświetnionych galar i gondol oraz przysłuchać pięknej muzyce.

— *Gondola è provata, signor! Comandi, signor, comandi...*

Zachrypli głos Battisty Gianiego, który ma ramiona i piersi z żywego bronzu ulane, trafia nam do przekonania. Wsiadamy do jego gibkiej i chybkiej łodzi, rozpierając się w niej, jak w warszawskiej dorożce...

— *Alla Prefettura!*

— *Va bene.*

Za chwilę gondola podpływa pod szerokie, marmurowe schody pałac Corner, których niższe stopnie pławią się w zielonkawej wodzie. Wskakujemy i mijając wielki, jak nawa kościelna, przedsiónek, wygalonowaną służbą zatłoczony, dostajemy się do salonów pierwszego piętra. Tam już towarzysze nasi, na grupy podzieleni, chrupią ciastka, emokeją sorbety i zapijają wszystko wyborym szampanem. Sędziwy gospodarz pozdrawia nas

W gonitwie z przeszkodami (2 w. 250 s.) uczestniczyli: „Lohengrin” hr. Ledóchowskiego i „Pierworodna” Wodkilechusa.

Pseudonym dość przejrzysty, zwłaszcza, gdy się ustawi litery nieco w innym porządku.

„Lohengrin”, który dwa lata temu biegał tu niefortunnie z „Impem” Paradoksa, obecnie odniósł zwycięstwo nad „Pierworodną”, której ciągle przodował, zakończywszy wyścig w 4 m. 2 sek. Nagrodę stanowił czysty dochód, jaki dał w dniu wczorajszym totalizator. Za rubla płacono w tym biegu 1 rs. 60 kop.

Najciekawszym był wyścig ostatni—*steeple chase* 2 w. 378 saż., o nagrodę Towarzystwa 250 rs.

Rezultat tej gonitwy zawiódł oczekiwania sportomanów i totalizatorowiczów.

Mała, półkrwi „Kriket” hr. Ledóchowskiego zwyciężyła z łatwością na długość rostej, czystej krwi „Fandanga” p. Nemo, a raczej p. A. Wańkowiec, który galopował bardzo dobrze, lecz tracił dużo na każdej przeszkodzie.

Bieg trwał 4 m. 26 sek.

Totalizator płacił za rubla 2 rs. 30 kop., a za pięć 16 rs.

Następne wyścigi odbędą się d. 4-go i 7-go b. m.

W.

Nowa pożyczka miejska.

W kilku luźnych wzmiankach o ostatnim posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego dotknęliśmy już ogólnikowo sprawy kredytu na połączenie posesji prywatnych z siecią kanałów.

Projekt to nie nowy, lecz obecnie w nowej występującej formie.

Dotąd bowiem ogół właścicieli domów, zmuszony do łączenia się z kanałami, jako na panaceum, zdolne zażegnać wszelkie katastrofy, spoglądał na kasę Towarzystwa kredytowego miejskiego i poważny w niej fundusz zapasowy. W tem „zapatrzaniu się na interwencję Towarzystwa” doszło nawet do tego, iż jeden z członków zaczął zbierać podpisy na wniosek o zwolnieniu zgromadzenia nadzwyczajnego, któryby projekt ten zaakceptował.

Próżne zabiegi...

We wszystkich instytucjach finansowych, jakie tylko są na świecie, fundusz zasobowy jest nienaruszalny, stanowi rękojmię instytucji na przyszłość, zapewnia dobry kurs listom, tworzy jedną z podstaw nienaruszalnych każdego przedsiębiorstwa. Porównywanie zaś tego funduszu z „kapitałem użyteczności publicznej” jest wprost nie na miejscu, kapitał bowiem użyteczności publicznej może istnieć obok funduszu zasobowego, lecz nigdy go nie wyklucza. Towarzystwo zaś kredytowe miejskie, jak wiadomo, kapitału użyteczności nie posiada.

serdecznie, jakbyśmy od stu lat byli przyjaciółmi.

Wychodzimy na ganek z kryształowemi czarkami w ręku. Galara z muzyką nie nadpłynęła jeszcze. *Canal grande* cichy jest, pałace stoją nieruchome, ciemne, tajemnicze. Musset na myśl mi przychodzi, i zaczynam mówić półgłosem:

Dans Venise la rouge

Pas un bateau, qui bouge...

A głos jakiś tuż za mną kończy:

Pas un pêcheur dans l'eau

Pas un falot...

Oglądam się: to Pouillet, delegat francuski, który mu poezja narodowego poety najczulszą strunę serca potrafiła. Mamy wspólnego znajomego, a więc i nam zaznajomić się wypada. Musset zbliża nas do siebie, za co wdzięczny mu jestem.

Na tymże wieczorze zawarłem inną, nader przyjemną znajomość, a pośrednikiem w tym drugim razie był mi znowu język mój rodzinny.

Przy herbacie—pitej *à la hâte*, bez siadania, z gorącami filiżankami w ręku—rozmawiałem z towarzyszem swym po polsku. Nagle, zbliża się do nas poważny jakiś jegomość i zagaduje:

— *Signori sono polacchi?*

— *Sis ignore.*

Po tym wstępie prowadzimy po francusku dalszą rozmowę, z której okazuje się że ów włoch zna doskonale Warszawę, że gościł u Potockich w Wilanowie, że z dziejami arystokracji naszej dobrze jest obznajmiony...

Zamieniamy karty. Nowy znajomy nazywa się *Comandore Nicolo Barozzi*. Prosi, byśmy go odwiedzili w *Palazzo ducale* i przyrzeka udzielić wszelkich potrzebnych do głębszego poznania Wenecji wskazówek.

Co się zaś tyczy „serenady”, przepłynęła ona przed nami, jak czarowna wizja, świetlana i melodyjna, pozostawiając na resztę nocy nieczem nienkajoną tęsknotę...

Wiktor Gomulicki

Jeżeli jednak na tej drodze kwestja kredytu załatwić się nie da, należy szukać innej. O tej innej drodze odezwały się już głosy na posiedzeniu komitetu i — miejmy nadzieję — nie przebrzmiały bez... echa praktycznego.

Chodzi o zaciągnięcie nowej pożyczki miejskiej. Według danych, sporządzonych *ad hoc* z polecenia magistratu w biurze kanalizacji, do r. 1890-go liczba ulic skanalizowanych wyniesie około 50, koszt zaś skanalizowania posesji średniej wielkości wymagać mogą do 3,000 rs. Przypuszczając, iż na każdej ulicy znajduje się średnio 20 domów i strącając z ogólnej cyfry tysiąca posesyj 50% domów, czy to będących w posiadaniu władz, czy też dość zasobnych, by własnymi funduszami kosztą opędzić, przekonamy się, iż na skanalizowanie posesyj prywatnych potrzeba będzie zaciągnąć pożyczkę w sumie około 1½ miliona rs.

Zapewne, byłoby lepiej, gdyby do tej nowej pożyczki uciekać się nie było potrzeby. Lecz cóż począć, skoro — jak o tem przekonują — choćby fakta współczesne, będące dopiero przedsmakiem przymusu kanalizacyjnego — inaczej być nie może, skoro o własnych siłach większość właścicieli skanalizowania swoich posiadłości dokonać nie jest w stanie?

Zresztą, 1½ milionowa pożyczka, rozłożona na 500 właścicieli, nie jest znowu dla takiego, jak Warszawa, miasta ciężarem zbyt dotkliwym...

Dowodem tego pogłoska, jakoby jeden z inżynierów tutejszych krzątał się około zawiązania towarzystwa akcyjnego z kapitałem milion rs. Wprawdzie pogłoskę tę raczej do domysłów, niż do faktów zaliczamy, świadczy ona przecież, iż panuje w mieście zaufanie do nowego przedsięwzięcia i że pożyczka uważana być może za opartą na ewidencji pewnej.

Tyle na dziś o projekcie jeszcze głuchym, lecz o tyle ważnym, iż rozwiązuje sprawę bądźco bądź i trudną, i dla miasta niezmiernie ważną.

R...r.

Muzea dziwactw.

Manja zbierania dochodzi do ostateczności.

W Paryżu jeden z bogatych ludzi, mieszkający na ulicy Cambon, zebrał formalne archiwum z czaszek ludzkich.

Za żadne skarby świata nie pozbyłby się ich, wyobraził sobie bowiem, że wyraz trpiących czaszek daleko lepiej wskazuje temperament, charakter i nawet przygody ich właścicieli, aniżeli fizjognomja żyjąca.

Według tego pojęcia, wystawione są czaszki jedna obok drugiej. Tak np. jedna szafa szklanna nie zawiera nic, prócz „kobiet zalotnych”.

Stróżowi ich zdaje się, że są teraz jeszcze... czarni.

Właściciel tych dziwactw jest miłym człowiekiem, nie ma do nikogo pretensji, z wyjątkiem do anatoma Hyrtla, za to, że ten posiada czaszkę Mozarta.

Drugi zbiór, równie ciekawy, należy do p. Deriarda i mieści się w jednym pokoju, a zawiera autografy i „słynnych zbrojów”. Posiada rękopisy Tropmana, Pranzini i innych, wydaje na ten cel olbrzymie pieniądze i posyła agentów nawet do Ameryki, gdy trzeba. Tyle zaś z tego nauczyć się można, że każdy z morderców, ilekroć pióro bierze w rękę, robi się sentymentalny i narzeka na podłość świata — o czem zresztą kryminalni sędziowie dawno już wiedzieli.

Gandonin'a zbiór adresów, prospektów, kart wizytowych, zaproszeń i kartek pogrzebowych, ma tylko wartość typograficzną i ustąpić musi przed wspaniałym zbiorem lasek.

Laski, pochodzące ze wszystkich krajów i czasów, a jest ich tu tysiącami.

Pokazuje się, że i one w różnych wiekach swą historję miały. Najświeższą ich epoką były czasy Ludwika XIII-go, który lubił obcych ambasadorów zapatrywać w laski z szlachetnego drzewa z brylantowymi główkami. Są tu także t. zw. *cannes à siffler*, które służyły do gwizdania w teatrze. La Harpe, kupując taką laskę u kupca, chwalił ją.

A tak — odrzekł tenże — ładny to wynalazek i posłużył właśnie na premjerze „Barmecidów” p. La Harpe'a.

Oprócz tych, jest jeszcze wiele prywatnych muzeów w Paryżu, jak aptekarskie, ślusarskie i t. d.

Talis.

— Na urządzonej na dochód tutejszej maryjskiej ochrony loterii fantowej droższe fanty wygrali: duży garnitur mebli — p. Czaplicki, ulica Bracka nr. 20-ty; mały garnitur mebli — p. Walezkowski, Chmielna 92-gi; kompletny serwis stółowy na 12 osób — p. Nowicki, Graniczna 10-ty; serwis do herbaty — p. Świątkowska, Grzybowska 68; samowary blaterowane — Kloss, Franciszkańska 2 i starszy re-

wirowy nadzorca Buch; tualetę damską — Aron Złuczko, Smocza 36-ty; biurko — p. Złotnicki, Podwale 1-szy; zyrandol brązowy — Rozalja Chorzeła, Ciepła 5-ty; lustra w złotych ramach — p. Ryebliński, Marszałkowska 23-ci — p. Maktelbein, Królewska 13-ty, i żołnierz dywizjonu żandarmów, Iwaneczenko.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Peters. wied.* donoszą, iż zamierzono podwyższyć cło od przywożonych z zagranicy wyrobów z szlachetnych kruszców.

— *Now. wr.* zamieszcza zaprzeczenie podanej tamże poprzednio wiadomości o tem, jakoby zakłady putilowskie starały się o uzyskanie kredytu na pokrycie wymaganej przez p. Rau'a do zwrotu sumy 2,800,000 rs. Zakłady putilowskie nie miały żadnej sumy p. Rau'a.

— W *Now. wr.* czytamy: „Wyrażaliśmy nieraz wątpliwość, czy jest taki urząd, gdzie nie znajdowałiby się na służbie żydzi. Otóż okazuje się, że takim wzorowym zarządem jest departament poczt i telegrafów, gdzie na 22,000 urzędników nie ma ani jednego żyda i przyjmowanie ich pod żadnym pozorem nie jest cierpiane.”

— *Nowosti* donoszą, iż niebawem wydane będą nowe przepisy, dotyczące się przewożenia na kolejach t. zw. wagonów cystern z olejami naftowymi. Każda cysterna ma być opatrzona plombą zarządu akcyzowego, oprócz zwykłych plomb kolejowych.

— *Grażd.* dowiaduje się, że ministerjum finansów zajęte jest obecnie debatami nad podaniem reprezentantów grupy kupców w kwestji podwyższenia cła od węgla na granicy lądowej do rubla, a na morskiej do 75 kop. Projektuje się w tej sprawie naznaczyć cło na granicy lądowej przynajmniej o 15 kop. w złocie wyższe, niż na granicy morskiej.

— Słyszeliśmy, iż leśnictwo piotrkowskie ma być przyłączone do księstwa łowickiego.

— Urząd lekarski, w którego atrybucji leży wydawanie świadectw akuszerkom na prawo utrzymywania pokoiów dla położnic, widzi się zmuszony świadectwa te ograniczyć, a to z powodu zaniedbania przez akuszerki warunków, jakie zostały określone dla przytulców położniczych. Z przeprowadzonego w kilku wypadkach śledztwa okazało się, iż pokoje, przeznaczone dla położnic, znajdują się w jaknajgorszych warunkach sanitarnych, że pomieszczono w nich większą liczbę chorych, aniżeli to jest dozwolone, że brakuje urządzeń dezynfekcyjnych i że wreszcie akuszerki dopomagają do różnych przestępstw oraz pośredniczą w nieuczciwych i niemoralnych stręczeniuach. Z uwagi więc na wszystkie, powyżej wyszczególnione, przyczyny, urząd lekarski postanowił rozciągnąć nad akuszerkami baczniejszą kontrolę i niezależnie od cofnięcia świadectw na prawo utrzymywania pokoiów dla położnic, wszelkie zauważone niewłaściwości protokołarnie spisywać i winne przekroczeń pociągać do śledztwa sądowego.

— P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, że od jutra rozpoczęte będą roboty kanalizacyjne na Nowym Świecie i na Krakowskim Przedmieściu, między Obozną a Królewską, pod kierunkiem inżyniera Krzyżanowskiego; przejazd w tych punktach nie będzie zamknięty. Z powodu ukończenia podobnych robót na Mazowieckiej, przejazd przez tę ulicę od wczoraj został otworzony.

— W połowie z. m. donosiliśmy, iż kilkunastu właścicieli domów i lokatorów, mieszkających przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej, Mokotowskiej i Nowowiejskiej oraz przy ulicy Przyokopowej, wniosło do p. prezydenta miasta podanie o ustawienie studni publicznej w tej stronie miasta. Magistrat, po porozumieniu się z zarządem nowych wodociągów, przychylił się do pomienionej prośby i wydał rozporządzenie, aby jeszcze w r. b. studnia dla użytku publicznego była wybudowana.

— Zbudowany przed trzema laty kanał A, wskutek nadmiernego nacisku wody zaskórnej, zaczął się rysować przy ulicy Smutnej i przy Kaskadzie pod Bielanami. Celem wzmocnienia murów tego kanału zarządono odpowiednie środki. Obecnie na powierzchni murów urządzają rodzaj filtrów ze żwiru i piasku, a przytem tworzą odpowiednie odpływy dla gromadzącej się wody po bokach murów kanałowych.

— Dziś odbyły się pierwsze próby machin i motorów w nowym zakładzie gazowym, wobec głównego inżyniera z Dessau. Komin o odbiorczą przybudzie z końcem bieżącego tygodnia, otwarcie zaś urzędowe zakładu ma nastąpić d. 11-go b. m.

— Stalownia na Pradze będzie czynną jeszcze do wiosny r. p. Z powodu wadliwej budowy fun-

damentów pod maszyny w nowej fabryce stali w Krzywem Rogu, fabryka tutejsza, chcąc wykończyć zamówienia na terminy oznaczone, przedłuża likwidację i odracza przenosiny reszty machin i motorów. Obecnie pracuje w stalowni 320 robotników.

— Magistrat warszawski otrzyma w r. b. dochodu z ogrodu Saskiego: za dzierżawę zakładu mlecznego 1,200 rs., lodowni 53 rs., waterklozetów 970 rs., za grunta użyte pod werendę w cukierni 439 rs. 4 kop., za grunta pod mleczarnią 500 rs., za grunta pod werendę mleczarni 81 rs. 40 kop., za dzierżawę altany do sprzedaży owoców 204 rs. 10 kop., za dzierżawę gruntu pod altanę do sprzedaży kumysu 64 rs., za dzierżawę ślizgawki 410 rs.

— Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich w ciągu m. września udzieliła pożyczek w sumie 2684 rs. 50 kop., a że z końcem zeszłego miesiąca było na pożyczkach 6008 rs. 35 kop., razem przeto 8692 rs. 85 kop. Ponieważ we wrześniu spłacono 2940 rs. 95 kop., pozostało więc do spłacenia 5751 rs. 90 kop. Kasa posiada obecnie w gotowiznie do rozpozyczenia 1165 rs. 26 kop. Wkłady perjodyczne uczestników wynoszą 3413 rs. 38 kop., wkłady dobrowolne 3000 rs. Uczestników liczy kasa 181.

— W d. 6-ym b. m. rozpoczynają się w tutejszym uniwersytecie egzamina na pomocników aptekarskich. Katedrę farmacji obejmuje prof. uniwersytetu Tumas. Przystępuje do egzaminu ogółem 60 uczniów.

— Według wykazu z dnia wczorajszego, w szpitalu św. Ducha wszystkie miejsca są zajęte, w innych zaś liczba wolnych łóżek tak się przedstawia: u Dzieciątka Jezus 157, św. Łazarza 115, praskim 6, starozakonnych 57, św. Rocha 21 i wolskim 11.

— Stan wody na Wiśle pod Warszawą wynosi już niecałą stopę.

— Prokurator sądu okręgowego, r. st. Czaplin, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

— Prezesem dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Radomiu wybrany został p. Władysław Grodziński.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim dramat Jasieńczyka „Lena”, w Rozmaitości komedia Paillerona „Myszka”, a w Nowym opera komedia Delibes'a „Król powiedział”.

* Niebawem rozpoczną się w teatrze Rozmaitości próby z dwuaktowej komedji Edwarda Brandesa „Odwiedziny”, tłumaczonej przez pannę Szebekówną.

Pole do popisu znajdują tu pp. Kotarbiński, Ładnowski i panna Wisnowska.

* Do repertuaru teatru Rozmaitości wcielona zostanie w bieżącym sezonie zimowym trzyaktowa oryginalna komedia „Sąd honorowy”.

Autorem tej sztuki jest p. Pomian (pseudonim).

* Do dramatu Gutzkowskiego „Uriel Akosta” przygotowują w malarniach teatrów warszawskich kilka nowych płócien.

„Uriel Akosta” wejść ma, jak wiadomo, na repertuar teatru Wielkiego.

* Opera Flotowa „Aleksander Stradella” znaleźć się ma na przyszłotygodniowym repertuarze.

Próby sceniczne już się rozpoczęły.

Reżyserję prowadzi p. Kozieradzki.

* W jutrzejszym (mniejszym) wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpi sympatyczny basista włoski, p. Crotti.

Czynne też będą chóry Towarzystwa, zaś pp. Hertz, Noskowski i Ostrowski wykonają „Trio” Rubinstein'a oraz kilka drobniejszych utworów.

* W dniu wczorajszym, na posiedzeniu komitetu Towarzystwa muzycznego, p. Michał Hertz został mianowany wicedyrektorem tegoż Towarzystwa, a to dla ułatwienia dyrektorowi coraz bardziej rozszerzającej się pracy artystycznej w tejże instytucji.

* Pani Sembrich-Kochańska śpiewa obecnie w Kopenhadze.

* Teresina Thua, w towarzystwie pp. Friemann i Angelloni, wybiera się na tournée koncertowe w nasze strony.

W początkach przyszłego miesiąca ma zamiar trzykrotnie wystąpić z koncertem w tutejszym Towarzystwie muzycznym.

* Towarzystwo dramatyczne meiningeńskie zapowiada szereg przedstawień w Rydze, Petersburgu i Moskwie.

W wędrownie tej zawadzić ma także i o Warszawę, ale dopiero w kwietniu r. p.

— Odnowienie kościoła.

Dziś rozpoczęły się roboty około ustawienia rusztowania wewnątrz kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego).

Brak funduszu nie pozwala myśleć o natychmiastowym odnowieniu zniszczonej przez pożar świątyni, lecz dla uchronienia wnętrza przed deszczami jesiennymi potrzeba koniecznie zabezpieczyć okna. Pierwszą więc czynnością po ustawieniu rusztowania będzie założenie okien żelaznych, jakie już zostały wykonane.

Krzatający się gorliwie około odnowienia kościoła rektor miejscowy, ks. kanonik Zdzitowiecki, otrzymał z dyrekcji kolei wiedeńskiej asygnację na potrzebną ilość szyn do budowy chóru.

Należy się spodziewać, że ofiarność pobożnych pozwoli zebrać konieczny na odnowienie świątyni fundusz.

Jedno z poważnych źródeł winien stanowić dochód z zapowiadzanego koncertu.

= Samopomoc.

Inteligentniejsi konduktorowie tramwajowi podnieśli projekt założenia kasy wzajemnej pomocy dla służby tramwajowej.

W razie przyjęcia do skutku tego projektu, zarząd tramwajowy przelewałby do tej kasy dochody, pochodzące z kar od służby, oraz procenta od kasyj, składanych przez konduktorów.

Dotychczas procenta te pozostają w kasie zarządu.

= Ożywienie.

Sprawa utworzenia kasy dla opłat celnych na nowej komorze przy kolei nadwiślańskiej roztrząsaną jest obecnie przez departament podatków celnych.

O ile się zdaje, pomysła ta dla kupców tutejszych innowacja wkrótce wprowadzoną zostanie.

Ożywienie na obu komorach wielkie, gdyż liczba nadchodzących codziennie wagonów z towarami zagranicznymi wynosi 40 do 60-tu.

Przeważnie przesyłane są do Warszawy towary z Berlina, Hamburga, Wiednia, Paryża, Londynu i t. d.

Ruch na komorze, skutkiem nagromadzonej w znacznych partjach towarów, utrzyma się prawdopodobnie jeszcze przez czas dłuższy.

W końcu wypadła nam zanotować fakt charakterystyczny, ujawniony niedawno przez zarząd komory warszawskiej.

Oto, kiedy w r. b. prawie codziennie odstawiano na komorę towary przemycane, a zatrzymane przez strażników bądź policyjnych, bądź też ziemskich, lub wreszcie dozorców rogatkowych, przez ubiegłe osiem dni nie odstawiono ani jednej paczki szwarcowanej...

= Wynalazek.

Jan Redke, podobno warszawianin, ulepszył pod-morski telefon, służący do ostrzegania przed prądami.

Redke służy w marynarce niemieckiej i projekt swój przedstawił ministerjum w Berlinie.

= Majątek w winie.

Po zmarłym przed kilku miesiącami s. p. Wojciechu Szlaskim, właścicielu folwarku Obrębów, znaleziono bogato zaprowadzoną piwnicę.

Wezwany do oszacowania win jeden z kupców tutejszych, oraz dwóch kiperów, ocenili piwnicę na 16,500 rs., obliczając wszystko hurtownie.

Ponieważ spadkobiercy s. p. Szlaskiego część win zatrzymali dla siebie, więc kupiec-taksator na-bił resztę za 12,000 rs. i samą tę zapłacił gotówką.

= Historia pomnika.

Przed niedawnym czasem w jednym z pierwszo-rzędnych hoteli zatrzymał się zamożny i rzadko odwiedzający Warszawę fabrykant z Cesarstwa.

Pan ***, jakkolwiek rodem warszawiak, dawno już nie odwiedzał naszego miasta, nie znając tedy dobrze stosunków miejscowych, zwrócił się do odźwiernego z żądaniem wskazania adresu rzeźbiarza, któryby mógł wnieść pomnik na grobie jego rodziny na cmentarzu powązkowskim.

Żądaniu p. *** stało się zadość, szwajcar bowiem przedstawił pewną osobistość, uznaną przezeń za „bardzo utalentowanego artystę”.

Ten ostatni podpisał umowę, na mocy której zobowiązał się do wybudowania kaplicy w cenie... 16,000 rs.

W umówionym czasie p. *** przybywa do Warszawy, podaje na cmentarz i... załamuje ręce.

Zamiast oczekiwanego dzieła sztuki, fundator ujrzał niekieształtą i niesmaczną budowlę, wzniesioną niedoświadczonymi rękoma rzemieślnika.

Wobec prawomocności kontraktu, p. *** zmuszony był uiścić całkowitą kwotę, poczem zawezwał „prawdziwego” artystę dla przebudowania kaplicy, co wymaga znów znacznego pieniężnego nakładu.

W ten sposób p. *** dzięki złej informacji, naraził się na podwójne koszty.

= Energiczna matka.

W jednym z miasteczek, położonych nieopodal Warszawy przy stacji kolejowej, zdarzyła się w se-

szłym tygodniu awantura, której przebieg wywołuje sporo hałasu.

Oto młody, 26-letni X., zamieszkały przy matce, miał wejść w związki małżeńskie.

Matka była przeciwna temu, lecz syn nie zważał na to, zwłaszcza, iż ojciec narzeczonej załatwiał wszelkie formalności.

Oburzona do żywego pani X. postanowiła bądź-cobądź małżeństwu zapobiedz.

Jakoż w oznaczonym terminie ślubu młodzieńiec zniknął bez wieści.

Naprawdę przyszły teść wzywa interwencji władzy policyjnej, naprośnie przeszukują całe miasteczko, wreszcie przetrząsają dom pani X., pan młody ulotnił się bez wieści.

Zupełna obojętność matki co do losu syna kazała się domyślać, że to ona posiada klucz do tej zagadki, lecz energiczna kobieta odmówiła wszelkich wyjaśnień.

Naturalnie, iż ślub nie mógł się odbyć i cały orszak rozszedł się w zmartwieniu, bo nawet ucztę weselną nie zastawiono.

Dopiero na trzeci dzień po zniknięciu p. X., matka, wskutek stanowczych dopominań się władzy, zeznała, iż syn z jej wiedzą został wyprawiony daleko i, dopóki mu niefortunny zamiar ożenku z głowy nie wywietrzeje, do miasta nie wróci.

Sledztwo na takim wyjaśnieniu nie mogło się zakończyć i panią X. aresztowano aż do czasu nadejścia wiadomości od zaginionego młodzieńca.

= Kontrabanda.

W dniu wczorajszym na rogu ulic Dzielnej i Smolej polica przytrzymała furę, na której znajdowała się kontrabanda.

Towar przemycony składał się z 240-tu funtów plecionki do wyrobu kapeluszy damskich, oraz 10-u funtów piór strusich.

= Powożący furę zdołał umknąć.

Wóz z końmi i kontrabandę zatrzymano na komorze.

= Kradzieże.

Z magazynu stacyjnego kolei terespolskiej, przez otwarcie drzwi podrobionym kluczem, skradziono 240 funtów świec stearynowych wartości 60 rs. — W kantorze pocztowym na placu Warekim fabrykantowi, Edmundowi Gincowi, z kieszeni surduta wyciągnięto pugilares, w którym było trzyrubłównik 24 rs., bilet loteryjny klasy 2-jej nr. 13,105, 14 marek pocztowych po 7 kop. i jedna kopiejka.

= Awanturka.

Noce dzisiejszej na Starem-Mieście policja przytrzymała za krzyki i awantury Mariannę Sławińską.

Aresztowana stawiała zacięty opór i oprócz oberwania na policjancie Słotwińskim ubrania, zraniła go szklanką w głowę.

= Rywale.

W dniu wczorajszym pod nrem 12-ym na Freta, Teofil Hądzikiewicz i Edmund Danowski pokłócili się o względy pewnej jejmościanki.

Kłótnia niebawem zmieniła się w bójkę, w której Danowski zraniony został nożem składanym w twarz.

Rannego po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono do domu, a Hądzikiewicza aresztowano.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w parku łązienkowskim wynikło krwawe zajście między uczniami ogrodniczymi.

Jeden z nich, Andrzej Komorowski, pokłócił się ze swym towarzyszem Antonim Jankowskim.

Od słów przyszło do pięści i Jankowski został pokonany. Widząc to trzeci uczeń, Roch Krzeszewski, pośpieszył Jankowskiemu z pomocą i usiłował Komorowskiego odpuścić.

Gwałtowny chłopiec nie dał jednak za wygraną i, pochwytywszy noż ogrodniczy, pchnął nim Krzeszewskiego napróżd w prawą rękę, a później w lewy bok.

Nie poprzestając na tem, zranił jeszcze Jankowskiego w palec prawej ręki.

Komorowskiego aresztowano, a zranionym pomoc lekar-ską bezzwłocznie udzielono.

Rana Krzeszewskiego, lubo dość ciężka, niebezpieczeństwem życia nie grozi.

= Upadek.

Wczoraj, o godz. 4-jej po południu, na stacji Praga nadwiślańska robotnik, Ignacy Zarzecki, pracujący około naprawy dachu, spadł z wysokości pierwszego piętra na peron stacyjny.

Człoko rannego w głowę odwieziono do szpitala żydowskiego na Pragę.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej, ekwipaż prywatny przejechał Jana Łuczyńskiego, który uległ zgnieceniu obu nóg i w stanie bezprzytomnym odesłany został do domu pod nr. 5-ty przy ul. Mirowskiej.

Na Krakowskim Przedmieściu Jan Kałużyński najechany przez dorożkę nr. 492, złamał lewą rękę.

= Zamach samobójczy.

Noce dzisiejszej policjant obchodząc most, ujrzał jakiegoś człowieka, wiszącego na postronku, założonym przez kratę mostu.

Szybki ratunek zapobiegł śmierci desperata. Jak się okazało, był to Karol Ruszkowski, zamieszkały pod nrem 60-ym na Dzielnej i liczący 45 lat wieku.

Ruszkowski przyczyną rozpaczliwego zamiaru nie chciał wyjawić.

ZE SWIATA.

× Zebranie koleżeńskie. Z Krakowa piszą do nas: Byli uczniowie gimnazjum św. Anny w Krakowie, którzy ukończyli ten zakład naukowy w r. 1878-im, po-

stanowili z powodu 15-jej rocznicy urządzić zebranie koleżeńskie w czasie obchodu 300-jej rocznicy założenia tego gimnazjum (w październiku r. b.). Program zjazdu zamieszczony będzie w ogłoszeniach. Do komitetu należą: dr. Lesław Boroński, adwokat; dr. Włodzimierz Chrzęszczewski, adjunkt sądu, i dr. Antoni Dobija, adwokat.

× O obrazę. W tych dniach redaktor *Freisinnige Ztg.* stał przed kratkami sądowymi. Za co? Za to, że gdy Fryderyk III-ci udzielił tytułu „herzoga” Bismarkowi, a ten przyjął go nie chciał dla niedostatecznej fortuny, w *Freisinnige Ztg.* ukazał się następny *ex-treftel*: „Panu Westfalen. Nie wiemy, czy prof. Biederman zrozumiał wskazówkę i prowadzi dalszą składkę dla ubogiego milionera.” Tą wzmianką uczuł się obrażony ks. Bismark. Prokurator nie wątpił ani chwili, że tym „ubogim milionerem” był ks. Bismark, profesorem Biedermanem zaś jest znany, mieszkający w Lipsku czieciel ks. Bismarka, który najwięcej przyczynił się do składek dla niego w 70-tą rocznicę jego urodzin. Prokurator wniósł trzy miesiące więzienia, adwokat redaktora dowodził, że domyślać się z tych kilku wierszy aluzji do ks. Bismarka można tylko za pośrednictwem denuncjacji, której się tu właśnie podjął redaktor Loys w Detmoldzie. Miły zaiste kolega! W końcu wniósł, ażeby zapytał najpierw prof. Biedermana, czy on istotnie i przeważnie zajmował się składkami dla Bismarka w ową rocznicę? Sąd zgodził się na zapytanie tegoż. Jaki będzie rezultat, jeszcze niewiadomo.

× Tragiczny wypadek zdarzył się w tych dniach w Solingen. Jedenastoletnia dziewczynka bawiła się z rówieśnikami, którzy prześladowali ją gradem śliwek. Chcąc się od pocisków uchronić, dziecko schroniło się do domu, gdy zaś psońcicy podążyli i tu za nią, dziecko skoczyło z okna, położonego bardzo nisko na parterze. Na nieszczęście, dziecina nie obrałowała skoku i zamiast na ziemię, padła na kratę żelazną, okalającą dom, której ostrze wbiło się głęboko w brzuch dziecka. Uderzenie było tak silne, iż pręt złamał się i dziecko ze straszem ostrzem w trzewiach padło na ziemię. Oszalała z bólu, powstała raz jeszcze i ostatnim wysiłkiem wyrwała grot z rany. Gdy podbieżono z pomocą, nieszczęśliwa dziewczynka wyzionęła już ducha.

× Krwawa polemika wybuchła w Paryżu pomiędzy modelami rodzaju męskiego. D. 24-go z. m. na pogrzebie znanego malarza i profesora, Gustawa Boulanger’a, między innemi, uczestniczyła delegacja „modeli”. Po skończeniu obrzędu modele podążyli do szynkowni, wszczynając przy kieliszku rozmowę o pracach zmarłego, przyczem zdania co do rodzaju talentu oraz zasług artysty podzieliły się na dwa wręcz przeciwnie obozy. Roznamiętnione strony, nie mogąc się wzajemnie przekonać słowami i gestami, porwały za noże. W jednej chwili spór artystyczny zamienił się w uporczywą walkę. Pomimo wmieszania się policji, jeden „model” padł, zakłuty nożami, kilku zaś silnie poranionych odwieziono do szpitali. Gawiedź uliczna, na wieść o walce „o Boulanger’a”, nie zaniedbała krzyknąć: „vive Boulanger!” Prawdziwie po parysku...

× Nieśmiertelny abonent. Umarł teraz w Paryżu niejaki Grieninger, pozostawiający majątku 25 milionów. Był on najpierw buchalterem u Rotszyldów, a potem współnikiem Pereiry. Przetrwiał wszystkie krachy szczęśliwie od lat 40-tu, a w tem jego szczególność, że był w paryskiej operze „nieśmiertelnym” abonentem. Od r. bowiem 1845-go abonował krzesło nr. 19-ty i był na każdym przedstawieniu, gdyż nawet w lecie nigdzie nie wyjeżdżał. I tak, przed 10-ma laty opowiadał, że się znajduje po raz 560-ty na „Hugonotach” i że jest to 6003 przedstawienie, na którym się on w Operze znajduje.

× Także anatom. Sprawca tajemniczych morderstw, spełnionych w ostatnich czasach w Londynie, pozostaje dotychczas nieznanym. Hypoteza, iż zbrodni dopuszczał się manjak, upadła. Natomiast oględziny lekarskie ofiar tajemniczej ręki wykazały, iż we wszystkich wypadkach, natychmiast po śmierci nieszczęśliwych, dokonana została najzupełniej prawidłowo sekcja ciał zamordowanych. Sekcyj tych musiała dopełniać ręka nader wprawna, gdyż morderstwa spełniane były w ciemności, w nieoświetlanych zaułkach lub na schodach domów. Za odkrycie tajemniczej ręki policja wyznaczyła 300 f. st. nagrody.

× W kancelarii dyrektora. Autor: Panie dyrektorze, przynoszę panu napisany przeze mnie dramat. To nowy „Juliusz Cezar”. — Dyrektor: Po co? Stary jest jeszcze zupełnie dobry.

Nekrologja.

† S. p. Emilja z Marjewskich Bogucka, wdowa, opatrzoną sw. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 58. Pozostali w nieutulonym żalu zięciowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w środę, to jest dnia 3-go października r. b., o godzinie 9-jej i pół zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie 4-jej po południu. Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane.

† S. p. Michał Mazurkiewicz, były rewirowy cyrkulu 8-go, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 29-ym września r. b. W ciężkim smutku pozostałe córki wraz z synem, zięciem i wnuczką zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus we środę, to jest dnia 3-go października, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2926—

† Jutro, to jest we środę dnia 3-go października, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Joanny Salerno di Colonna, na które stroskana córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —2925—

† We czwartek, to jest dnia 4-go października r. b., jako w pierwszą oktagwę zgonu s. p. Leokadii Umiastowskiej, o godzinie 10-iej zrana, w kościele powązkowskim, za spokój zgasłej, odbędzie się żałobne nabożeństwo z konduktem do grobu, na które stroskany mąż z córką i rodziną zaprasza znajomych, kolegów i przyjaciół. —2924—

† We czwartek, to jest dnia 4-go października r. b., odprawiona będzie msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-iej zrana, za duszę s. p. Franciszka Michałowskiego, na którą pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —2915—

† S. p. JOANNA z WULFERSÓW, wdowa po s. p. Aleksandrze Kaczyńskim, marszałku szlachty, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 75, przeniosła się do wieczności w dobrach Korczewie, gub. siedleckiej, w dniu 30-ym września 1888 roku.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu, o godzinie 4-iej po południu, we środę dnia 3-go października, a nazajutrz pogrzeb o godzinie 1-iej z południa w kościele parafialnym w Korybowku.
Na te smutne obrzędy córki, wnuk i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. (3-2923)

Z DIENNIKÓW RUSSKICH.

Świat zaznacza, iż dawno już zapomniana pogłoska o kandydaturze ks. Waldemara na księcia bułgarskiego znów wypłynęła na łamach dzienników wiedeńskich:

„Korespondent N. fr. Pr. zapewnia, iż, bez względu na pozorne zacięcie polityczne, na Wschodzie odegrają się bardzo ważne wypadki. Ks. Ferdynand nie oprze się burzy, która nad nim zawisła, i kandydatura ks. Waldemara uzyska aprobatę wszystkich mocarstw. Rosja, porzucając swą bierną rolę, zgodzi się na kandydaturę ks. Waldemara, a tem samem usunie największy szkopuł w kwestji bułgarskiej. Niemcy poprą wszelkie żądania Rosji, nie sprzeciwiając się traktatowi berlińskiemu. Co się tyczy Austrii, to w razie, gdyby usunięcie ks. Ferdynanda i osadzenie na tronie Waldemara były rozstrzygnięte ostatecznie, Austrija zajmie pozycję, która uzyska z pewnością aprobatę Rosji i Niemiec. Austrija, według wzmiankowanego korespondenta, nie chce bynajmniej mieszać się do spraw wewnętrznych w Bułgarii. Nie zachęcała ona bynajmniej ks. Ferdynanda do jego przedsięwzięcia, a ztąd nie ponosi żadnych skutków moralnych z powodu jego usunięcia. Skoro raz owo zdarzenie nastąpi, Austrija nie ma nic do zarzucenia przeciw osobie ks. Waldemara. O Francji nie ma co mówić. Zupełnie mylnie jest zdanie, że Francja ma cośkolwiek przeciw kandydaturze ks. Waldemara z powodu jego pokrewieństwa z domem Orleanów. Przeciwnie, dla Rzeczypospolitej jest nader dogodnym odwrócić uwagę Orleanów od Francji i znaleźć pole, na którym mogliby oni zadowolić swoją ambicję. Oprócz tego, trudno nie widzieć, że chociaż Francja nazywa kwestję wschodnią dla siebie obojętną, w rzeczywistości jednak idzie w tej sprawie ręką w rękę z Rosją. Dość wskazać na sympatje, jakimi obecnie cieszą się we Francji rusini galicyjscy, młodocześni i partja biskupa Strossmayera.”

Dalej znów czytamy:

„Tak rezonuje korespondent gazety wiedeńskiej. Na niebezpieczeństwo my, wyrażając się stylem ks. Bismarka, widzimy w tych wywodach raczej „odgłosy dążeń partji liberalnej”, nie wyrażenie opinji sfer urzędowych austriackich. Słusznie w tych rezonowaniach może być tylko jedno: niewątpliwem jest, że manifestacje pangermańskie w Wiedniu z powodu oczekiwanego przyjazdu cesarza Wilhelma oraz wydarzenie podczas ostatnich manewrów niemieckich, powinny być nieostojnie podzielać na Habsburgów. Jeżeli samo oczekiwanie przybycia cesarza niemieckiego skłoniło Niemców do zapomnienia o tem, że nie są jego poddanymi i jeżeli taki monarcha, skutkiem jednego nieprzychylnego zdania ze strony powszechnie poważanego arcyksięcia Albrechta, postarał się okazać sędziemu wojownikowi swe niezadowolenie, to wszystko to służy za dowód, że Prusy już i teraz uważają niemiecką Austrię za coś w rodzaju Saksonji lub Bawarii. Być może, przeświadczenie o tem skłoni nareszcie Habsburgów do przypomnienia sobie o dawnej przyjaźni Austrii z Rosją, a przynajmniej przerwie tę ślepą nienawiść, która znalazła wyraz w znanym epizodzie sztrosmajerowskim. I to byłoby już poważnym krokiem naprzód; podzielać

zaś optymistyczne wywody dziennika wiedeńskiego jest nieco przedwczesnem.”

Z ostatniej poczty.

Budapeszt 1-go października.—Zmarła tu hrabina Ludwikowa Batthyany, wdowa po powieszonym w d. 6-ym października 1849-go r. prezesie ministrów węgierskich. W przededniu egzekucji zmarła hrabina wręczyła mężowi sztylet, aby sam sobie odebrał życie; zamiar ten wszakże w porę udaremniono.

Poznań 1-go października.—Przygotowano już dla sejmu pruskiego sprawozdanie komisji kolonizacyjnej w prowincjach polskich, które wyraża zupełne zadowolenie z osiągniętych rezultatów.

Paryż 1-go października.—Freycinet żąda 500 milionów fr. kredytu nadzwyczajnego na armję.

Paryż 1-go października.—W Firmigny pod St. Etienne przyszło do poważnego starcia pomiędzy robotnikami i zbrojną siłą. Pięćuset strejkujących robotników zgromadziło się na otwartym placu. Policja zawezwała pomocy dragonów, którzy zaatakowali tłum, wzbraniający się rozjechać. Wiele osób poniosło rany.

Rzym 1-go października.—Papież celebrował wczoraj w bazylicie św. Piotra wobec 30,000 ludzi wielką mszę za zmarłych wiernych i udzielił po niej odpustu. Papieża witano i żegnano gorącymi okrzykami.

Rzym 1-go października.—Fanfulla ogłasza następujący program przyjęcia cesarza Wilhelma: W d. 14-ym b. m. nastąpi oświetlenie forum, w dniu 15-ym wycieczka w okolice Rzymu, d. 16-go odjazd do Neapolu, d. 18-go odwiedzin w Pompei i powrót do Rzymu, gdzie koncert z pochodem i pochodniami na Piazza del Popolo.

Bukareszt 25-go września.—Monitorul official ogłasza odezwę rządu do wyborców, podpisaną przez wszystkich członków gabinetu Rosetti-Carp. Treść jej następująca: Obowiązkiem narodu jest ustalić w granicach konstytucji monarchję, stworzoną pod dyktando Hohenzolernów, za pomocą gruntownej organizacji wewnętrznej, która obecnie wymaga głównie uregulowania stanu ekonomicznego, decentralizacji administracji i niezawisłości sędziów. Rząd poprawi stan materialny wieśniaków i rzemieślników, pierwszych przez wydzielanie im drogą sprzedaży gruntów z dóbr państwowych, ostatnich przez silną organizację stowarzyszeń pojedynczych cechów. Tym sposobem zniknąć ma proletariat z miast i wsi. Administracja będzie uproszczona, kraj podzielony na generał-kapitanaty (11), te zaś na większą niż teraz liczbę powiatów. Magistratura będzie również zreorganizowana, sędziowie przy sądach apelacyjnych, sędziowie śledczy i prezydenci trybunałów będą nieusuwalni; jurysdykcyja we wszystkich dziedzinach uproszczona. Podatki zostaną w sprawliwy sposób wyrównane, akcyza od wódki i spirytusu zniesiona, banki włościańskie z uwzględnieniem potrzeb rolników zreorganizowane i przedsięwzięte środki, aby usunięte już prawie ażo więcej nie powróciło. Na polu oświaty publicznej rząd rozszerzy szkoły realne, by przez większą oświatę w przedmiotach realnych jak i klasycznych, wzrastał w kraju ruch ekonomiczny i przemysłowy; stan materialny duchowieństwa świeckiego dozna poprawy.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Kijów 2-go października. (Tel. Aj. półn.)—Na przedwstępnych naradach gorzelników, odbytych w d. 29-ym i 30-ym września oraz 1-go października pod prezydencją dyrektora departamentu podatków niestałych, p. Jermołowa, oraz przy współudziale zarządzających podatkami akcyzowymi gub. kijowskiej, podolskiej, czernihowskiej, wolińskiej, chersońskiej i besarabskiej, oraz właścicieli gorzelni, w liczbie 100, poczyniono pewne zmiany w projekcie p. ministra finansów. Główny nacisk zrobiono na usunięcie izraelitów od gorzelnictwa i w ogóle od wyszynku trunków. Jednocześnie zaprojektowano ograniczyć liczbę składów hurtowych spirytusu przywożonego.

Wiedeń 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dzisiejszy Fremdenblatt w artykule, poświęconym przyjazdowi cesarza Wilhelma, powiada, że przyjazd ten ma tem większe znaczenie, iż nie powoduje go żadna ze spraw specjalnych, lecz stosunek

ściślejszej przyjaźni, łączący dwa sprzymierzone dwory i mocarstwa. Podróż rzymską cesarza Wilhelma pragnęliby radykaliści tamtejsi wyzyskać na szkodę Papieństwa. Są to próżne usiłowania. Wizyta w Kwirynale nie ubliża Watykanowi. Położenie katolickiej Austrii jest zbyt delikatne wobec Stolicy Apostolskiej i dlatego cesarz Franciszek Józef Rzymu odwiedzić nie może. Dla cesarza protestanckich Niemiec skrupuły te nie istnieją.

Wiedeń 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na jutrzejsze przyjęcie cesarza Wilhelma zgromadziła się w Wiedniu tutejsza rodzina cesarska w komplecie. Cesarzowa Elżbieta i arcyksiężna Stefania wróciły już do stolicy. Na jutrzejszy koncert w zamku cesarskim i czwartkowy obiad dworski rozesłano liczne zaproszenia; wszystkie inne uroczystości przyjęcia, jako to jutrzejszy obiad i czwartkowy wieczór u arcyksięcia Karola Ludwika, noszą charakter czysto familijny. W d. 4-ym b. m. cesarz Wilhelm zwiedzi nowy Burgtheater, ograniczając na tem program wycieczek miejskich z powodu krótkości pobytu w Wiedniu. W piątek, po spożyciu śniadania w zamku schoenbrunskim, obydwa cesarze udają się na wielkie polowanie do Mürzsteg.

Budapeszt 1-go października. (T. p. K. W.)—Tutejsze sfery rządowe nie uważają sprawy Strossmayera za ukończoną, oczekują one potępienia ze strony Papieża, który będzie unikał wywołania nieporozumień z dworem austriackim.

Monachjum 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Wczoraj wieczorem cesarz Wilhelm przybył do Monachjum. Na dworcu powitali go: książę regent wraz z książętami domu bawarskiego, ministrowie, jeneralicja, rada miejska, przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych. Cesarz i książę regent uściskali się kilkakrotnie, poczem odjechano wśród żywych okrzyków ludu do pałacu królewskiego. (Aj. półn.)

Berlin 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Dotychczasowe postępowanie władzy z prof. Geffkenem wskazuje, iż zamierzono mu wytoczyć proces o zdradę stanu.

Paryż 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—W kołach deputowanych gloszą, że pomiędzy ministrem wojny, Freycinetem, a sprawozdawcą komisji budżetowej przyszło do zupełnego porozumienia. Freycinet zgodził się na dalsze wykreślenie sześciu milionów fr. z budżetu wojny na proch i remonty; natomiast minister marynarki, Krantz, upiera się przy żądanych przez siebie kredytach, twierdząc, że jest rzeczą wątpliwą, czy poczynione już ustępstwa zgadzają się z obowiązkami wobec kraju i marynarki. (Aj. półn.)

Paryż 2-go października. (Tel. pr. K. W.)—Strejkujący kelnerzy wysadzili biuro strażców bombami dynamitowymi w powietrze.

Belgrad 2-go października. (Tel. Aj. półn.)—Król Milan sprzeciwia się zuowu wszelkiej zgodzie z królową.

Berlin 2-go października, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.)—Bilety banku rosyjskiego 216.40 (wczoraj 217.15).—Bilety banku rosyjskiego na dostawę 216.25 (wczoraj 216.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu T. — Jerzmanowscy wyjechali już z Zakopanego, w d. 29-ym z m. mieli wsiąść w Hawrze na parowiec i wracać do Ameryki. P. Feliks Rycerski bawi obecnie w Paryżu, z kądem udaje się na czas dłuższy na słynną wyspę anielską Wight.

— Panu Kow. — Kilka kompletów jeszcze mamy do zbycia. Wydanie książkowe „Dewajtisa” ukaże się w grudniu. Nowe Rodziewiczówny p. t. „Pierwsza kula” wydrukujemy jeszcze w b. m.

— Panu Z. G. w Piotrkowie. — Dotąd informacji o tym napisie nie otrzymaliśmy.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, wynosiły bowiem 216 w płaceniu, 216, 215.50, 215 i 215 w żądaniu, z równą 46.30, 46.40 i 46.50 bez kosztów. Otrzymało nadto depesze zaznaczały panikę na wieczornych zebraniach wczorajszych w Wiedniu i Frankfurtu n. M., oraz słabą i ospałą tendencję wstępnego zebrania dzisiejszego w Berlinie. Z Petersburga natomiast telegrafowano dziś kursa 9.33 i 9.32 za krótki Londyn. U nas przystąpiono do obrad w dosyć mocnym usposobieniu i płacono za krótki Berlin 46.30 początkowo. Obawy niżki rubla, obudzano gorszymi taksacjami, wraz z zakupami, czynionymi przed zamknięciem posiedzenia, podniosły kurs Berlina do 46.45 (odpowiadających 215.30 bez kosztów). Różnice ztąd powstałe tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 85 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedawano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego w ciągu trzech miesięcy po 47.05, w końcu giełdy żądano za także dostawy 47.15, dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. oddawano po 46.75, a z odbiorem do woli nabywcy w ciągu dni dziesięciu po 46.55.

Długi Berlin oddawano po 46.50.

Jednomiesięczny Berlin sprzedawano po 46.32½ i 46.37½.

Krótkim Berlinem obracano po 46.30, 46.35, 46.40 i 46.45, żądając 46.55.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem zbywano po 46.20 i 46.27½.

Londyn krótki 9.40 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki po 37.40 w zaofiarowaniu bez pokupu.

Wiedeń krótki kupowano po 78, przy żądaniu 78.25.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocniejszej.

Żądano za listy likwidacyjne 84 i 83, stosownie do wielkości odcinków. Nabyto parę tysięcy po 83.50 i kilkanaście tysięcy w małych sztukach po 82.40, 82.50 i 82.60.

Wschodnie pożyczki po 95 bez różnicy emisji w zaofiarowaniu—bez ruchu.

Kilka Pożyczek premjowych I em. zabrano po 255, 256 i 257, oraz kilka premjówek II em. po 231.25.

Nową pożyczkę czteroprocentową, chciano oddać po 80.25—bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 93.85 I ser. i po 93 cztery następne serie. Zabrano kilka tysięcy I ser. po 93.50, oraz kilka tysięcy najmłodszej serii po 92.50 i 93.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 92.25 III ser., 92 IV i 91.90 V ser.

Zbyto kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich w początku posiedzenia po 89 i kilkanaście tysięcy w końcu zebrania po 87.87½.

Umieszczono kilka tysięcy kuponów celnych po 151%.

Godzina 12. Usposobienie giełdy mocne, wyczekujące.

LISTY NIEDORECZONE I NIEWYSŁANE

w dniu 30 września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Michałina Górecka z Pragi, 2) Rozalja miejscowy, 3) Felbrysz miejscowy, 4) Józef Kaleta miejscowy, 5) Bronisława Kowalska miejscowy, 6) Czesława Zemło z powrotem ze Zduńskiej Woli, 7) Emil Lewanowski z Dortmund, 8) M. Liwysy z Nottingham, 9) Dawid Kisner z Połtawy, 10) Józef Jaguszewski z Włocławka, 11) Antoni Zygmierski z Ciechanowa, 12) Walenty Kowalski ze Złoczewa, 13) Sędzina Karolewska z Serpa, 14) z Węglińskich Grzymyska z Mszczonowa, 15) Klara Łamaszewka z wagonu pocztowego, Tekla Aniołkowska z Rudy Guzowskiej, 17) Wodzińska z powrotem z Nowo-Mińska, 18) T. Goldberg z powrotem z Nowo-Mińska, 19) Tekla Bogdanów z powrotem Nowo-Mińska, 20) Seweryn Meyer z powrotem z Buska, 21) Wilhelmina Kupfersmidt z powrotem Wrocławia, 21) Izabella Niedziałkowska z powrotem z Nowo-Mińska, 23) Leon Winnicki z powrotem z Nowo-Mińska, 24) Chaim Ailiszner z Gleichenberga, 25) Juljanna Kotodziejczyk z Częstochowy, 26) Michał Kuczkowski z Nowo-Aleksandrowska. — **Listy otwarte:** 27) Paulina Berłowska z powrotem z Nowo-Mińska, 28) Paulina Berłowska z powrotem z Nowo-Mińska, 29) Mosek Cyttan z powrotem z Trjestu, 30) Mosek Cyttan, 31) Kopuł Werner z powrotem z Nowo-Mińska, 32) M. Rudensztejn pieczęć nieczytelna, 33) Berek Kabajner z Radomia, 34) Girszelberg z Mińska gub., 35) Naftalia Klein z wagonu pocztowego. — **Przesyłki pod opaską:** 36) Hirszelberg z Mińska gub., 37) L. de Caofiska z Paryża.

B) Nie wysłane do Warszawy listy zamknięte: 1) Aleksander Szejnkel z Moskwy, 2) Izak Grynstejn z Akkerman, 3) Walenty Walas z Sosnowicach, 4) Kasylda Zalewska w Warszawie, 5) Szlama Gross w Siennicy, 6) Formalski w Nowo-Aleksandrze, 7) Józef Bienia w Jablonie. — **Listy otwarte:** 8) Władysław Chmieliński w Telespolu.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: Gabriela Fogiel ob. z Płocka, R. Górecki ob. z Płocka, S. Górecki ob. z Płocka, K. Wejher ob. z Płocka, W. Smorodnow dyrektor gimnaz. z Radomia, C.

Dzierzbicki adw. z Radomia, A. Możdżeński ob. z Miechowa, W. Tunoszeński jenie al-majoz z Iwangrodu.

Hotel Drezdeński: J. Szecklauzer fabr. lamp ze Strzemieszyc, A. Sidorowski sekr. gubern. z Kostromy, M. Markowska guwern. z Moskwy.

Hotel Europejski: E. Bulangier inżyn. z Petersburga, S. Wenczek ob. z Modlina, J. Luizow pułk. z Zamościa, K. Ribbert kup. z Berlina, F. Krauze kup. z Berlina, W. Herne jener. z Prus, S. Michaelis kup. z Berlina, Ch. Fontaine kup. z Paryża, J. Waliszewski obyw. z Włocławka, S. Guter z Siedlec, J. Fedorowski podpor. z Razania, A. Zawadzki art. z Moskwy, hr. J. Mięczyński obyw. z Płocka, W. Rościński obywat. z Płocka, R. Lindemann kup. z Moskwy, T. Gebhardt kup. z Moskwy, A. Hansen ob. z Moskwy, F. Siemiński ob. z Piotrkowa, W. Marchwiński ob. z Łodzi, hr. Zofja Rüdiger ob. z Białegostoku, bar. N. Kruzensztern ob. z Białegostoku, W. Stepowski ob. z Kutna.

Hotel Krakowski: J. Rawa inżyn. z Bzina, F. Krasnodębski ob. z w. Wypychy, F. Straszynski ob. z Prus kowa, F. Janczewska obyw. z Hrubieszowa, F. Żychowicz inżyn. z Kiele, M. Wolfsohn kup. z Płocka.

Hotel Lipski: K. Zaleski pisarz sąd. pok. z Nasielska, P. Hanytkiewicz ob. z Grójca, L. Majewski urzęd. kolei żel. z Piotrkowa.

Hotel Niemiecki: H. Weigand puszkarz z Charkowa, L. Szymchowicz ob. Mińska, B. Fürstenberg kup. z Płocka, D. Słucki syn kup. z Włocławka, S. Perelman kup. z Mińska, N. Margules fabr. z Tomaszowa, H. Klüger doktor filozofji z Łodzi, S. Jeziński ob. z Jarosławia, K. Górski ord. szpitala z Odessy, Dorota Hejmann ob. z w. Pruski, J. Hercht ob. z Białegostoku, J. Weis kup. ryb. z Chełma.

Hotel Paryski: L. Lewi kup. z Częstochowy, D. Fiszer dyr. fabr. z Mińska, M. B. gacki kup. z m. Lubrańca, A. Szultz kup. z Żytomierza, M. Ejaszew hand. prawa z Moskwy, P. Szabad córka kup. z Mińska, F. Morgensztern córka kup. z Lublina, B. Karasiewicz ob. z Łowicza, J. Dutow ob. z Radomia, S. Lisie anc stud. z Tyflsu, A. Engelke pułk. z Kaukazu, E. Szejnhaben kup. z Łodzi, A. Firtenwald fabr. z Łodzi, H. Witkowski kupiec z Mińska, F. Rieger kupiec z zagranicy.

Hotel Rzymski: M. Łebkowski dyr. cukr. z Ciechanowa, F. Szalyn z Radzyna, A. Jewrejnow urzęd. z Łomży, M. Gółwin urzęd. z Szwajk, S. Wybrnowski obyw. z Laskowa, Teodor-Mieczysław-Maciej Zawadzki dr. z Kiele, J. Lewiński adw. przys. z Kijowa.

Hotel Saski: A. Borkowska ob. z Kiele, W. Zubaczewski urzęd. z Kalisza, A. Kosinski ob. z Płocka, M. Rogulski inż. z Radomia, S. Huzarski lekarz ze Szczecyna, S. Golemski urzęd. z Częstochowy, Z. Kozicki emeryt z Częstochowy, Zaczewichowski stud. z Nowo-Aleksandrii, Trzeński stud. z Nowo-Aleksandrii, K. Marburg obyw. z Mińska, J. Boguszewski ob. z Mohilewa.

Hotel Victoria: J. Zagorński ob. z Wiednia, M. Łempicka ob. z w. Promka, M. Łempicki ob. z w. Promka, G. Rykowski sekr. gubern. z Łodzi, L. Eismann kup. z Bawarii, S. Kozłowski dyr. fabr. z Płocka, M. Ranecki z własn. fund. z Miawy, E. Henschel syn kup. z Łodzi, J. Sahlmann kupiec z Bawarii.

Wyszło świeżo z druku dzieło

Wilhelma Wundta
Teorja Poznania

str. 415, cena rs. 2.40. 992

Autor z właściwą sobie gruntownością i subtelnością rozbiiera doniosłe pytania: powstawania myśli, stosunku wiedzy do wiary, materji i siły, przyczynowości i celowości w naturze itd. odsłaniając przytem całkiem nowe i rozległe widnokręgi myśli.

— Dr **Ludwik Chwał** powrócił do Warszawy. **Rymarska 10.** 996

995 Dr med. **Nikołaj Brunner**, naczelnny lekarz szpit. Ewang. powrócił. Świętokrzyska 20.

— Dr **Drzewiecki** Krak. Przedm. nr 87. Przyjmuje do 10 r. i od 4½ do 6 po poł. 2781

— Dr med. **Fr. Neugebauer** (syn), powrócił do Warszawy. Leszno 28, 4—6 po poł. 984

— **Lekarz-d-ta Aleksander Walter** Nowy-Swiat 31. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plimbuje i wstawia sztuczne mineralne zęby według najnowszych metod. 2864

— Dr **S. Borzechowski**, przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórными, do 10 rano i od 5—7 wieczór, Marszałkowska nr 109. 991

— Dr **H. Dobrzycki** powrócił do Warszawy, Obozna 5. 969

Od Lecznicy II Podwale nr 8.

Dr **J. Majkowski** po powrocie z Buska przyjmuje codziennie, jak dawniej, od 12—1 z chorobami wenerycznymi i skórными. — Mieszka Wsłólna 28. 2877

— **Teodor Seguinad** dentysta, powróciwszy do zdrowia, przyjmuje od 10—5. Świętokrzyska 17. 2921

— **Leopold Méyet**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Nowy Świat 28. 994

— **Leon Rlaszkowski**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Ordynacka 8. 2874

— **Henryk Marx**, nauczyciel tańca. Krakowskie-Przedmieście 30, pałac hr. Uruskiego. Udzielanie lekcji rozpoczął. 2919

— W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy p. **M. J. Augustynowicz**, właściciel składu zegarków i biżuterji złotej. 997

— **Małty podolskie** nadeszły do magazynu ubiorów kościelnych

Jadwigi Baronowej Reiskiej, Warszawa Nowy-Świat 51. 2822

— Zakład pogrzebowy **Felczyńskiego**, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żaloby kompletne najtaniej. (2681)

G. MARCZEWSKA

Ulica Czysta nr 8.

Powróciła z Paryża i zaopatrzyła swój magazyn w najświeższe **modele kapeluszy**, oraz wszelkie **najwykwintniejsze przybory** do tychże. Ceny umiarkowane. 2912

SPECJALNY ZAKŁAD

Prawdziwego KEFIRU leczniczego

K. SIGALINY

z KAUKAZU,

mieści się przy ulicy **Arcolewskiej nr 31** (nowy) wprost sztachetów Ogrodu Saskiego. 2920

Zarząd

Towarzystwa Akcyjnego

fabryki cukru

„MICHAŁÓW“

Na zasadzie §§ 51 i 54 ustawy tegoż towarzystwa, podaje do wiadomości, że w d. 5 (17) listopada 1888 r., o godzinie 1 ej po południu, w m. Warszawie przy ulicy Elektoalnej nr 5/795, w biurze zarządu Towarzystwa, odbędzie się zwyczajne roczne ogólne zgromadzenie akcjonariuszów towarzystwa akcyjnego fabryki cukru „Michałów“.

Przedmiotem obrad i postanowień zebrania będzie:

a) zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1887/8, oraz postanowienie co do rezultatów finansowych tegoż roku;

b) wysłuchanie wniosków komisji rewizyjnej;

c) rozpoznanie wydatków, poczynionych na nowe urządzenia w kamp. 1887/8—1888/9, oraz sposobu ich umorzenia;

d) pokwitowanie zarządu ze sprawowanych czynności za ubiegłą kampanję;

e) zatwierdzenie planu działań i budżetu wydatków na kamp. 1888/9;

f) wybór dwóch dyrektorów zarządu i jednego kandydata w miejsce występujących, w myśl § 26 ustawy;

g) wybór członków komisji rewizyjnej i wyznaczenie wynagrodzenia za ich czynności.

W razie nie zebrania się w powyższym terminie dostatecznej liczby akcjonariuszów, reprezentujących przewidzianą § 60 ustawy ilość akcji, ogólne zgromadzenie odbytem nie będzie i na takowe naznacza się obecnie już dla uniknienia ponownego ogłoszenia drugi termin, stosownie do § 60 ustawy, o dwa tygodnie później, t. j. 19 listopada (1 grudnia) 1888 o godz. 1 po południu, w wyżej wskazanym biurze zarządu, które to ewentualne zgromadzenie bez względu na liczbę przybyłych akcjonariuszów, uważać się będzie jako prawnie ukonstytuowane i do stanowienia uchwał prawowładne. 998

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Domyślnie.—Twoja gałązka konwalji nie zmieniła i nie zmieni się nigdy dla ciebie. Nie zapieram się wcale, że pisałam 28/VIII, nie wiem dlaczego posądzasz mnie o to. 2922

2928 K.—Przy głębszem uczuciu zapominam o własnej miłości. Niesłuszne mores nie w stanie zmienić mnie nigdy. W języku dla wszystkich faktami tłumaczyć nie mogę. Bezwiadaie utraciłem niebo, chcę wierzyć, że wszystko się zmieni przy mej otwartości. Czekam cierpliwego posłuchania suo tempore. Wróćmy do dawnych czasów. Wierny do grobu.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2-go października 1888 r.

Weksle	gd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.55	—
Londyn 1 funt ster. " "	9.40	—
Paryż 100 franków " "	37.40	—
Wiedeń 100 guld. " "	78.25	—
Papier publiczny:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.85	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. I	—	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. II	—	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. III	92.25	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. IV	92.25	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. V	91.90	—
5% Listy zast. m. Łodzi ser. I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	84.00	—
4% Listy likwidacyjne małe	83.00	—
Fin. Banku Ces. s I, II i III	—	—
Fin. Banku Fremjowa z r. 1864	—	—
1 Pożyczka wachodnia r. 1866	—	—
II Pożyczka wachodnia r. 1866	95.00	—
III Pożyczka wachodnia r. 1866	95.00	—
4% Równa pożyczka	80.25	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. r. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. r. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. ż. fab. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. i. cukru Józefów	—	—
Akcje Tow. i. cukru Józefów	—	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 131⁹
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 1³
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 199²
Od Listów likwidacyjnych kop. 127²
Od Obligów m. Warszawy 223⁰

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 2-go października 1888 r.

	Pud.	Korzec.
	od do	od do
	kopiejek	
Pszemica 242 sm. I ord.	—	615
" " psz. I dobra	—	630
" " psz. I biała	—	640
" " psz. I wyborowa	—	670
Żyto wyborowe 232 funt.	—	425
" " średnie	—	420
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	390
Owies " " 142 f.	—	225
Gryka " " 202 f.	—	267
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	25	40
Słomy pud.	22 1/2	28

CENA OKOWITY

z dnia 2-go października 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836³—839⁴ 20%
Pojed. synk. 878⁶—851⁷ 20%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bieg. tydzień
wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

OPTYK-MECHANIK Antoni Frankowski Nowy-Swiat 61.

Ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że z dniem 1-ym Sierpnia r. b. nabył na własność Zakład Optyczno-Mechaniczny, egzystujący do tego czasu pod firmą M. PIK.
Zawiadamiając o tem, mam honor zapewnić, że staraniem mojem będzie zjednać sobie zaufanie tak doborom towarów, jak i najprzystępniejszą ceną.
Wszelkie reperacje optyczne i mechaniczne, wykonywają się szybko, sumiennie i tanio.

WARSZAWA KROLEWSKA 49

SKŁAD GŁÓWNY
Cibils
Ekstrakt mięsny
płynny i stały, wyrobu
Tow. J. Cibils-Buxareo
w Buenos Ayres,
wielce pożywny, higieniczny,
wybornego smaku i ekonomiczny,
jako rosół lub przyprawa
w każdym domu niezbędny, jest do nabycia
po rs. 1 za flakon, we wszystkich
kuchniach handlowych w Warszawie i
na prowincji. 1317

11 Złoty i Srebrny Medal 11

Miód wyborowy
do sprzedania, funt po kop. 30. Wiadomość u pani Wilczyńskiej, przy ulicy Granicznej № 13, stróż domu wskaże. 1384

**Skład WĘGLI Kamiennych
K. Brzezickiego,**
Żelazna № 82, Kantor w dystrybucji.
Długa № 1.
Sprzedają 10 korcy węgla najlepszych, wagi pudów 60, za 2 rs. z odstawą, proszę się przekonać.
K. Brzezicki.
1386

SESJA
Zgromadzenia Majstrów Ślusarskich odbędzie się w sali Magistratu dnia 4-go Października 1888 roku, o godzinie 4-ej po południu. 1381

Poszukuje się:
Powoziku russkiego
pół krytego, na kołach gumowych, tak zwanej Proletki na dwie osoby, jednokonnej, oraz drugi pół kryty na cztery osoby dwukonnej, oba mogą być używane; zgłaszać się proszę do Hotelu Wiktoria pod № 48. 1383

Świeża Herbata czarna
w dobrych gatunkach nadeszła do handlu
W. Lewandowskiego,
w Warszawie, przy ulicy Chmielnej № 24.
Jest także w sprzedaży Papier Pergaminowy do obwijania, zastępujący papier ołowiany. 1382

Potrzebne jest
MIESZKANIE
złożone z dwóch pokoi, z wateklozetem i usługą, z meblami lub bez.
Wiadomość **Tłomackie № 2,** stróż wskaże. 1554

Ważne dla Gospodyń!
W znanym ze swej taniości
Składzie fabrycznym
Krakow.-Przedm. № 62 (nowy),
w gmachu Dobroczyńności,
sprzedają:
Maglowniki najtrwalsze gotowe obrobione po Rs. 1.
Ścierki (płótno rewantuch) po 15 k.
Sukno na prasowniki i do podłóg 2 i pół łok. szer. 85 kop.
Ręczniki kuchenne w paski po 12 k.
Serwet pół tuz. deserowych za 60 k.
Serwet pół tuz. stołowych Rs. 1.10.
Obrusy adamaszkowe na 6 osób po Rs. 1 kop. 25.
Obrusowe Płótno adamaszkowe 2 i pół łok. szer. po 35 kop.
Ręczniki adamaszkowe długie 2 i pół łokcia po 32 1/2 kop.
Przescieradła gotowe obrobione 3 i pół dług. 2 i pół szer. po 90 kop.
Powłóczki gotowe madapolan. 75 k.
Kelidry wełniane puszyste Rs. 2.50.
Chustki angorowe spacerowe duże po Rs. 3 kop. 50.
6 Chustek do nosa kop. 50. 1370.

Nagrody 15 rubli
W ubiegłą Sobotę (23 b. m.), na Marszałkowskiej lub Krakowskiej - Przedmieściu, zgubiono obrączkę złotą z literami E. M.; datą i napisem. Zgłosić się na ulicę Złotą 61. stróż wskaże. 1375

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje małe używane. 51r
Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Różaniec ilustrowany.
z rozmyślaniami i modlitwami przy każdej tajemnicy, przez **O. Prokopa** kapucyna.
Wydanie wspaniałe, 17 drzeworytów w wybornym ozdobieniu.
Cena: na papierze welinowym rs. 1, na chcińskim rs. 1 kop. 20. Za przesyłkę pocztą dolicza się 15 kop.
Skład główny w księgarniach
Maurycego Orgelbranda
naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy Senatorskiej № 32. 1559r

**CAŁKOWITY
ZBIÓR PRAW
Królestwa Polskiego**
wydawnictwo
Stefana Godlewskiego.
Serja I. Prawa za lat 15 (1871—1885), Tomów 30 i Skorowidz. Cena rs. 40.
Serja II. Prawa opublikowane w latach: 1886, 1887 i 1888, Tomów 5. Cena rs. 12 k. 50.
Biorącym u wydawcy komplety, należność może być rozłożona na raty.
Adres wydawnictwa: 1385
Zielna Nr 26.

Nakładem Maurycego Orgelbranda w Warszawie wyszła książka p. t.
Pamiętaj, zastanów się!
Ochrona w doli i niedoli, kiedy, gdzie i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym.
Naśladowane z angielskiego.
Cena 40 kop. Z przesyłką pocztową 50 kop.
Autor nie moralizuje, lecz pragnie być doradcą praktycznym dla wszystkich.
Młodzieniec czy starzec, mężczyzna czy kobieta, prostaczek i pan bogaty, nie wykształcony i mędrzec, znajdzie skarbnicę rad i wskazówek; dając im ucho, zawodu nikt nie dozna. **Pamiętaj tylko i zastanów się!**
Księgarnia powyższa poleca drgnie wydanie **bardzo pożytecznej** książki
Co zdrowo? Co niezdrowo?
Powszechny Katechizm Zdrowia.
Ułożył **Dr GOLD,** tłumacz z angielskiego
Książka podręczna dla wszystkich, którzy zdrowymi być pragną.
Wydanie drugie poprawione.
Cena kop. 40, z przesyłką pod opaską kop. 50. 1558r

Ogłoszenie przedpłaty.
Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
przyjmuje przedpłatę na wyciąg fortepianowy (Clavierauszug) z polskim i niemieckim tekstem z opery
Władysława Żeleńskiego
Konrad Wallenrod.
Cena egzemplarza w drodze prenumeraty wynosi 6 Rs. 50 kop.
Po wyjściu z druku 10 Rs. 1507
Również przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie w Warszawie.

W zakładach Młyna Parowego
dawniej Bankowego
każdego czasu jest do wydzierżawienia
1) Obszerny Magazyn
na skład cukru, mogący pomieścić 500 beczek, massiv murowany, blachą kryty, oraz
2) Plac obszerny
na skład drzewa, obejmujący 2,800 łokci kwadratowych, z frontem od Alei Jerozolimskiej, długości łokci bieżących 80.
Bliższa wiadomość w kantorze miejscowym. 1350

SŁOMY
potrzeba 1,500 cetnarów prostej i targowej, z dostawą do Włocławka.
Mający do zbycia takową, teraz lub na później w większych lub mniejszych partjach, zechcą nadesłać oferty do Włocławskiej fabryki Fajansu
Teichfeld i Asterblum
we Włocławku. 1354

Bardzo dobry interes!
BROWAR PAROWY, wyrabiający piwo z wyzyskaniem i bawarskie, w wszelkim ku temu urządzeniu i statkami, znajdujący się w najlepszych warunkach lokalnych i prosperujący od lat 80-tu, z powodu podeszłego wieku właściciela, jest do sprzedania. Nabywca fachowy może przystąpić do tego interesu z małym stosunkowo funduszem, albowiem właściciel skłonny jest wypłatę szacunku rozłożyć na raty. Zgłosić się trzeba do właściciela na miejscu, w Chmielniku, powiat Stopnicki. B1645

OGŁOSZENIE.
Kantor Banku Państwa
w Warszawie
podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarii zarządu dóbr rządowych Miedniewice, we wsi Miedniewicach, powiatu Błotnickiego, gubernji Warszawskiej, w dniu 28 Września (10 Października) 1888 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się głośnie in plus
Licytacja
od sumy Rs. 600, na oddanie w dzierżawę na rok jeden, licząc od 1-go Stycznia do dnia 31-go Grudnia 1889 r.,
Propinacji dworskiej
w rzeczonych dobrach Miedniewice. Przyjmuje do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w ilości 200 rs.
O bliższych szczegółach powziąć można wiadomość na miejscu. 1560r

Analizowany jako prawdziwy
wyrób z Wina
i przez powagi
lekarskie
zalecany.
1119R
COGNAC
KRYMSKI
Kuracyjny
poleca
Skład Win
Braci Kempnerów,
Długa № 5.
1/1 but. rs. 1 kop. 50,
1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.



Z PROGRAMU NAUCZYCIELSKIEGO

Wybór Kompozycji Fortepianowych według stopnia trudności ułożonych i pedagogicznie opracowanych

przez G. Roguskiego, A. Różyckiego, A. Rutkowskiego i A. Sygietyńskiego,
PROFESORÓW KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO
oraz A. Michałowskiego i L. Paderewskiego.

Powyższy wybór kompozycji fortepianowych składa się dotychczas ze 127 N-rów rozłożonych na 4-ry stopnie trudności.

Stopień I zawiera 30 N-rów dla początkujących.

II i III 67 N-rów dla średnio grających i zaawansowanych.

IV zaś 30 N-rów dla lepiej i dobrze grających.

Cena każdego N-ru po 20 i 30 kop., z małym wyjątkiem, są więc niesłychanie niskie.

Wyszczególnienie N-ru na każde żądanie bezpłatnie się dostarcza lub wysyła pocztą.

Wspominać o pożyteczności wydawnictwa tego byłoby zbyt czczeniem wobec niezwykłego powołania jakiego doznały w roku zeszłym wydane pierwsze dwa stopnie.

Tak uczący się, jak nauczyciel, znajdzie w zbiorze tym nieocenione skarby, ułatwiające sobie niesłychanie wybór przez układ na różne trudności i mając to moralne przekonanie, że kompozycje wybrane i ułożone są znakomicie przez pierwszorzędných tutejszych profesorów.

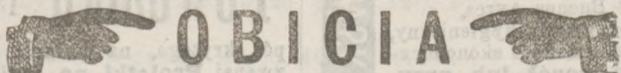
Kolekcja ta wypełnia przytem dotychczasowy brak tanich nut dla uczących się, co nas zmuszało do posilkowania się wydawnictwami obcemi znacznie droższymi.

Nakład F. HÖSICK'A w Warszawie.

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych.

1185r

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ



w wielkim wyborze od najtańszych, CERATY obrusowe lakierowane, podłogowe, CHODNIKI ceratowe, jutowe i kokosowe, CERATY na fartuszki, DY-WANY ceratowe i filcowe angielskie (oryginalne), oraz WYCIERACZKI kokosowe, poleca

SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH
A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

1526R

KIT DO DACHÓW.

Kit ten przygotowany na sposób masy kauczukowej, używa się do naprawy popękanej i podziurawionej tektury dachowej. — Kit, którego przy użyciu nie trzeba rozgrzewać, posiada tę własność, iż w lecie przy wysokiej temperaturze nie topnieje, jak też nie twardnieje nigdy, utrzymuje zawsze pewną giętkość. — Masa ta jest jedynym najtrwalszym i najtańszym środkiem do konserwacji dachów krytych tekturą. — Naprawę (kitowanie), może uskutecznić każdy zwyczajny robotnik.

Cena za pud w beczkach od 2—5 pudów rs. 2 franco — fabryka w Pruszkowie; beczki po cenie kosztu.

Ch. Brückmann, Inżynier.

1351

Aleja Jerozolimska № 21.

Skład Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolonską znaną ze swej dobroci od lat 40.

Perfumy francuskie na wagę.

Kredę z miętą do czyszczenia zębów.

Elixir do płukania ust.

Ultramarinę do bielizny.

Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.

ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.

Glans amerykański do bucików.

Masy woskowe w rozmaitych kolorach do zaprawy

terpentynowe podłóg i posadzek.

Wszelkie materiały apteczne i przetwory

chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.

Wina lecznicze i lekarstwa specjalne.

1488R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że Warszawska Centralna stacja miejska Głównego Towarzystwa dróg żelaznych rossyjskich, z d. 19 Września (1 Października) r. b., włączoną zostaje do komunikacji z drogami Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, wskutek czego rzeczona stacja może dopełniać wszelkich czynności, w zakres stacji dróg żelaznych wchodzących, a mianowicie: sprzedaży biletów osobowych, przyjmowania bagaży i ekspedjowania towarów, tak w komunikacji lokalnej, jak również bezpośredniej.

1536r

KAUKAZKI MAGAZYN

J. Chodźejnatowa i M. Meczytowa,

Czysta Nr 4.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zaopatrzwszy się w wielki wybór i otrzymawszy świeży transport różnych jedwabnych materiałów, urządziliśmy zupełnie tania sprzedaż na wszystkie towary, o czym Sz. Publiczność raczy się przekonać. — Polecamy także w wielkim wyborze: Perskie Dywany, Portjery gotowe i na obstalunek Meble Tureckie, Kaukaskie srebrne wyroby i wiele innych przedmiotów.

Ceny znacznie niższe.

1355

Z uszanowaniem

J. Chodźejnatow i M. Meczytów.

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bieleńska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na kszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości

Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelichu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, niebianych i z fil-d'écosse i wełnianych.

Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-

fasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach

fabrycznych.

Koldry: sławuckie, watowe, wełniane, atlasowe i pikowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy z płótna, mada-

polamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak naj-

dokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negligé.

Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach niskich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bieleńska № 7, w Warszawie.

1262R

Skład Wyrobów Czeskich

L. & C. HARDTMUTH,

Nowy-Swiat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że na sezon zimowy zaopatrzony został w

Majoliki najnowsze — Wazoniki, poczynawszy od kop. 50.

Porcelanowe i szklane wyroby.

Ołówek we wszelkich możliwie najlepszych gatunkach, po

cenach nader niskich.

PP. Handlującym ustępuje się rabat.

1338

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. SZYROKOW,

przy ulicy Miodowej Nr 4,

nadszedł szósty transport Kawioru świeżego Astrachańskiego grubo ziarnistego i prasowanego mało solonego; tenże skład zaopatrzony w każdym czasie w wielkie zapasy różnych towarów, jako to. Groszku i Sera zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Kiełbasy Moskiewskiej, Sałkow, Łososia i Białorybicy z własnych połowów, Konserwów raskkich i zagranicznych, Śledzi królewskich, najwyższy gatunek (rzadkość), — z czem polecam się Szanownej Publiczności

1348

M. Szynokow.

Zarząd Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Ubezpieczeń „MOSKWA”

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że otworzył oddział Okręgowy Towarzystwa w Warszawie, w zakres którego wchodzi wszystkie 10 gubernij Królestwa Polskiego, oraz gubernje: Wileńska, Kowieńska i Grodzieńska, a przedstawicielem Okręgu mianowany kupiec I-szej gildji J. B. Rewidzoff.

Dyrektorzy: **W. A. Targoński,**
J. A. Howalski.

Dyrektor zarządzający: **A. A. Szacht.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do wiadomości, że biuro Oddziału Okręgowego znajduje się w Warszawie, przy ulicy Świętokrzyskiej, pod Nrem 29, gdzie przyjmuje się do ubezpieczenia od ognia wszelką ruchomą i nieruchomą majątność, jako to: **budynki w miastach i po wsiach, ruchomości domowe, towary, fabryki, oraz ubezpieczenia rolne.**

Towarzystwo „Moskwa” powstałe z kapitałem zakładowym

Rsr. 1,000,000,

wprowadziło w zakres ubezpieczeń ogniowych nowe warunki, odpowiadające wymaganiom czasu, stosunkom krajowym i potrzebom ubezpieczonych.

Prawa i przywileje określone są w §§ 1, 46, 51 i 69 Ustawy, według których:

Każdy z ubezpieczonych jest członkiem Towarzystwa (§ 46) i korzysta:

a) z 40 procent czystego zysku Towarzystwa (§ 69) i

b) prawa głosowania osobiście, albo przez osobę upoważnioną, na ogólnych zebraniach przy rozstrzyganiu kwestyj, dotyczących się Towarzystwa (§ 46, 51).

W miarę powiększenia się kapitału zapasowego i funduszu amortyzacyjnego, akcje będą się amortyzować przez losowanie; a po zaamortyzowaniu wszystkich akcji cały czysty zysk będzie należał do ubezpieczonych (§ 2, § 69).

Po szczegółowe wyjaśnienia upraszam zgłaszać się do Oddziału Okręgowego Tow. w Warszawie.

We wszystkich miastach oznaczonego Okręgu założone będą agentury.

Reprezentant Warszawskiego Oddziału Okręgowego:

J. Rewidzoff.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,

FABRYKA LAMP

W. PODGÓRSKIEGO,

poleca własnego wyrobu ulepszonej konstrukcji, przewyższające siłą światła zagraniczne

LAMPY BŁYSKAWICZNE

Wiszące, Stołowe i Ścienne,

po cenach najniższych fabrycznych, z gwarancją dobroci. 1456R

Krakowskie-Przedmieście Nr 40,



MASZYNY

do Szycia i do PÓNCZOCH. najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na tygodniowe lub miesięczne raty.

JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

MAGAZYN MÓD

ś. p. Matki mojej Aleksandry Walkiewicz. egzystujący od lat 18-tu przy ulicy Długiej Nr 8, prowadzonym nadal będzie przezemnie pod tą samą firmą.

Po powrocie z zagranicy przygotowałam znaczny wybór kapeluszy fantazyjnych i kapotek, wykonanych podług ostatnich modeli paryżskich, po cenach bardzo przystępnych, z czem mam honor polecić się łaskawym względem Szanownych Pań.

Julja Walkiewicz.

Złoty Medal 1885 r. ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego, Nowy-Swiat Nr 34.

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyła się bezpłatnie. 334R

Pensjonat dla dzieci w kąpielach morskich Soboty (Zoppot) Dra Hohnfeldt i Dra Rehberg. Przyjmowanie każdego czasu. Prospekty i referencje na żądanie. 1394R

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY Dla pamięci!!

Szanownej Publiczności i stałej klientelli poleca po cenach zniżonych. Kaftaniki, Koszulki, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Kaftaneczki i Koszulki dziecięce Trykotki.

Dla osób cierpiących na reumatyzm: z „Wełny Sosnowej” Pończochy, Skarpetki, Kalesony, Kaftany i Garnitury.

Dla osób młodych ciepło: Flanelowe Kamizelki, Kaftany, Kalesony, Pasy, nabruszniki, Staniki pod gorset, Halki korekcyjne, Majtki ciepłe damskie. Wyroby normalne systemu

„JAEGERA” R1460

Koszule, Kaftany, Pończochy, Skarpetki itp.

Skład bielizny i trykotażu

J. NATANBLUTA

32 Senatorska 32.

MAGAZYN

Sukień i Okryć damskich

ELIZY,

byłej kroszynie W. Hersego, poprzednio w Magazynie firmy Laffiere w Paryżu, przeniesiony na ulicę Świętokrzyską Nr 3, wykonuje dokładnie i elegancko, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względem. 1306

Poszukuję Dzierżawy Młyna Wodnego

o kilku gankach, od 8-go Wojciecha lub 8-go Jana 1889 r., położonego blisko od Warszawy lub od innego miasta gubernjalnego w Królestwie Polskiem. Upraszam o nadsyłanie dokładnych opisów miejscowości, budynków oraz warunków dzierżawy, pod adresem: gub. Kaliska, pow. Kolski, poczta Dąbie, poste-restante J. Z. 1524r

Najtaniej i najlepiej można kupić mięsa w jacie świeżo wyre-staurowanej, podług wydanych rozporządzeń sanitarnych przy ulicy

Marszałkowskiej Nr 39.

Nadmieniam, że sprzedaż mięsa odbywać się będzie od dnia 29 Września 1888 r., to jest od Soboty, do godziny 8-ej wieczór, zaś w święta do godziny 3-ej po południu. 1359 Z szacunkiem

Stanisław Koziański.

Kto żąda

pomieścić kapitały na korzystny procent, może się dowiedzieć o warunkach od właściciela Lombardu, Królewska 39. Widzieć się można od 12—1 i od 4—5 po południu. 1539R

!!! WAŻNE !!!

DLA FABRYKANTÓW.

Renomowany dom komisowy przyjmuje wszelkie fabrykaty na własny rachunek w komis oraz agentury.

Preis-couranty proszę nadsyłać: **J. M. Gorchower, St. Petersburg, Kuźniecnaja Nr 7.** 1522R

F. WORONIECKI

Zegarmistrz, Czysa Nr 2,

poleca w bardzo wielkim wyborze:

Zegarki i Zegary,

DEWIZKI złote i z trwałej miesza-

niny. 1521R

Szkatułki grające.



Poreczenie dwuletnie.

Ceny niskie stałe.

W Niedziele Zakład

zamknięty.

Istnieje od roku 1866.

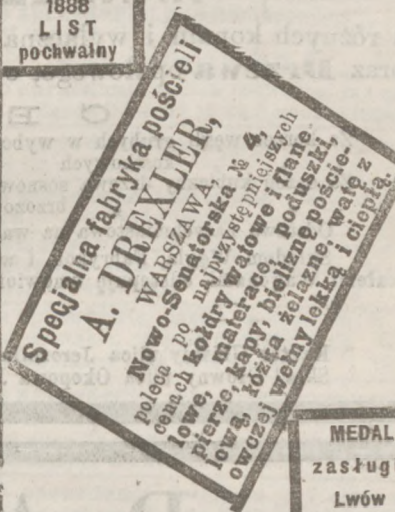
Rs. 500

nagrody temu, który się przystąpi do wykrycia kradzieży Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego lit. B, Serji V, Nr 60889 na rs. 1,000 i lit. C, Serji V, Nr 48609, na rs. 500, oraz gotowizny rs. 832, zrabowanych przy zbrojnym napadzie dnia 13 Września r. b. we wsi Święcieniu.

PP. Bankierów uprasza się o zwrócenie uwagi na wyżej wymienione numery.

W razie wykrycia jakich śladów, wiadomość proszę podać do p. Sędziego Śledczego powiatu Płockiego. 1325

Wystawa
Tłacza
Warszawa
1888
LIST
pochwalny



MEAL
zasługi
Lwów
1877

INŻENIER

TECHNOLOG,

krajowiec, dobrze władający, oprócz polskiego i rosyjskiego, także niemieckim językiem i mający zamiar poświęcić się fabrykacji gazu, może zaraz znaleźć miejsce.

Reflektanci zechcą składać oferty wraz z curriculum vitae i referencjami w kantorze Kurjera Warszawskiego, sub. G. T. 10.



Pierwszy w kraju Magazyn Sztucznych Brylantów
MARJI DRASZ,

Nowo-Senatorska Nr 6,

zaopatrzony w najnowsze fasony różnej biżuterji imitacyjnej damskiej i męskiej z brylantami sztucznymi, staraniem magazynu obecnie ulepszonej w szlifowaniu polsku i trwałości. 1309

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO.

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiatu.

Poleca Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie, począwszy od wystających zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalne i stare Cognaci, zalecane przez panów Lekarzy, również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić można zawsze kieliszek zdrowego wina.—Panom handlującym odstępuje się rabat. 1534R

Nauka i wychowanie.

- Angielskiego języka** udziela H. Berger. Świętokrzyska 27, m. 14, od 2—4. 19067
- Adres** biura nauczycielskiego Zaleskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591
- Angielka** z Londynu poszukuje pół miejsca na przychodnią, albo lekcyj za obiad, lub na godziny. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 18979
- Biuro** nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2200
- Buchalterję** podwójną, w języku polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ul. Wspólna 40. 16307
- Doświadczony nauczyciel**, były austriacki rządowy, znający gruntownie język niemiecki i starożytny, poszukuje lekcyj. Wykłada w ruskim i w polskim języku. Wspólna 4, mieszkania 12. J. Wierzbicki. 19144
- Sam** mieszkanie, za parę godzin rozmowy niemieckiej, z 4-letnim dzieckiem. Twarda 59, mieszkania 22. 19118
- O** wspólnej nauki poszukuje się panienki, wychowanej starannie, od 14 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna 17, stróż wskaże. Wanda Rafalska. 18861
- Francuskiego języka** udziela nauczyciel doświadczony francuz. Czysta 6, mieszkania 24. 19143
- Francuzka** guwernantka, w średnim wieku, może otrzymać korzystne miejsce. Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 19168
- Francuzka** poszukuje demi-placu. Zgoda 6, stróż wskaże. 19193
- Korepetytor** na 3 godziny dziennie potrzebny jest. Wynagrodzenie: obiad i mieszkanie. Daniłowiczowska 4, w kantorze drukarni. 19206
- Lekcyj** kilkogodzinnych lub miejsca stałego poszukuje. Trębacka 11, m. 3. 19167
- Lekcje** francuskiego i muzyki na swoim fortepianie po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 18452
- Lekcje** rysunków, oraz malowania akwarel, olejno i na porcelanie. Warunki przystępne. Wiadomość: biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 18832
- Nauczycielka** z patentem konserwatorjum, poszukuje lekcyj muzyki, na mieście lub demi-placu za takowe. Może także udzielać konwersacji niemieckiej i francuskiej. Tamże nauczycielka śpiewu poszukuje lekcyj lub demi-placu za takowe. Udziela niemieckiej konwersacji. Oferty w kantorze Kur. Warsz. lit. H. Z. M. 19120
- Nauczycielka** z patentem, posiadająca języki: francuski, niemiecki i ruski z konwersacją i muzyką poszukuje demi-placu lub lekcyj. Hoza 20, mieszkania 1. Przyjmuje od 4-ej po południu. 19135
- Nauczycielki** z dobrą francuską, niemiecką konwersacją, ruskim, muzyką, zyczą demi-placu i lekcyj. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter. 2208
- Niemka** z dyplomem, znająca gruntownie nowy język, polski i ruski udziela konwersacji, może być za pokój. Oferty w Kurjerze pod wyraz „Wrocław.” 19142
- Nauczycielka** z dobrą muzyką, konwersacją francuską, niemieckim i ruskim, poszukuje miejsca do panienek. Żurawia 21, mieszkania 11, do 12-ej. 18437
- Naukę** buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Zielna 27. 1504
- Poszukuje się** nauczycielki znającej gruntownie język niemiecki. Zielna 8, m. 4, od 9 do 11-ej przed południem. 19140
- Potrzebna** niemiecka, na demi-placu. Wiadomość: ulica Senatorska 36, m. 40, mieszkania 2. 19161
- Poszukuje się** panienki do wspólnej nauki. Zgoda 6, m. 8. 18619
- Prof. de Préchamps**, Długa 25. Osoba dyplomowana, z doskonałym ruskim, francuskim i niemieckim żąda demi-placu. 18905
- Ruski**, student filolog, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wiadomość: Nowy-Swiat 14, mieszkania 2. 18811
- Student** matematyk, posiadający języki, poszukuje korepetycji; przyjmie lekcie w godzinach rannych. Żurawia 26—12. 19159

Student uniwersytetu, obznajmiony z poglądową metodą wykładania, życzy sobie udzielać na godziny lekcyj lub korepetycji. Oferty: Żurawia 3, m. 15. 18996

Szkoła mezza prywatna, 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 19052

Student 2-go kursu medycyny, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Adres: Murjańska 5, mieszkania 2. 2209

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Widok 5, m. 7. Zastać można do 10-ej zrana i od 4 do 8-ej wieczorem. 2210

Uczę kroju systemem francuskim Wortha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy zadaniem jest wyuczyć specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroja wyłącznie za pomocą kredy i centymetru i otrzymują świadectwa. Bielańska 21, m. 3.—Leontine B. 18668

Za pokój oddzielny z opałem i usługą, student gruntownie znający języki starożytne, ruski, niemiecki, 1—1½, godz. dziennie zajęcia poświęci. Długa 26, mieszkania 3. 18921

Zakład naukowy żeński, z kursem 6-letnim i pensjonatem Leokadii Smólskiej, przy ul. Nowy-Swiat 15. Zapis trwa ciągle. 19204

Posady i prace.

Anglik młody, wykształcony, mówiący po francusku, oświadcza kilka godzin dziennie za mieszkanie i życie. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Anglik”. 2194

Buchalter z 15-letnią praktyką, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma dla A. S. B. 19002

Bona polka z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Hotel Saski 128, u państwa Gębickich. 2211

Bona niemiecka umiająca szyć na maszynie potrzebna zaraz. Leszno 26, mieszkania 8, od 11 do 1 godz. 19182

Bugetowa z dobrymi świadectwami, mówiąca obcymi językami, poszukuje odpowiedniego miejsca. Senatorska 40, resursa Kupiecka u p. Kuligowskiego, od godziny 11 do 4-ej. 18818

Do fabryki kwiatów Marji Fitkał, Freta 32, potrzebne są zaraz uzdolnione panny. 18815

Inkasent potrzebny na parę godzin po południowych, z kaucją 300 rs. Nowolipie 65, m. 20, od 4—7. 19148

Lakiernik galanterijny, obeznany z robotą piecową i posiadający dobre świadectwa, znajdzie stałą robotę w fabryce maszyn przy ulicy Miłej 60. 19158

Młoda inteligentna osoba, odpowiednio uzdolniona, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej, do towarzystwa lub zarządu domem. Oferty pod lit. K. Z. składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. 19070

Miejsca kasjerki lub sklepowej poszukuje osoba inteligentna, z poleceniem osób wiarygodnych. Ziemia 31, mieszkania 12, od 2—5. 19000

Młody człowiek, ładnie piszący, znający polski, ruski, niemiecki, a także rachunkowość kupiecką, poszukuje miejsca praktykanta w kantorze. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Praktykant”. 19138

Młodsza z przyzwoitą powierzchownością, chęlna do świadczeń, poszukuje miejsca. Chłodna 62, m. 13. 19119

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do dozoru dzieci, w Warszawie, posiadająca świadectwa. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. A. J. 19020

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca po niemiecku z długoletnimi świadectwami w Warszawie. Ulica Warecka 14, mieszkania 4. 18812

Osoba młoda, dobrej rodziny, znająca gospodarstwo, kuchnię, oraz krawieczyznę, poszukuje miejsca. Zielna 2, mieszkania 6, od 11—4. 19117

Potrzebna jest osoba do sprzedaży pieczywa z kaucją rs. 40. — Twarda 24, sklep z pieczywem. 2205

Pralnia warszawska, Nowy-Swiat 4, potrzebuje zdolnych prasowaczek i uczenic. 2204

Potrzebna posługaczka przychodnia, w średnim wieku. Obozna 4, m. 17. 19215

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedienta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subiekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacji udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebne kompletne uzdolnione dwie panny, jedna do staników, druga do upinania. Marszałkowska 145, m. 35. 19214

Potrzebne podręczne do trykotów. Karmieńska 4, m. 10. 19212

Potrzebny malarz do roboty na kolei Tęrowskiej. Chłodna 10, Pohl. 19183

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne są, oraz mogą być przyjęte do nauki ze wszystkimi i przychodnie, warunki na miejscu. Nowy-Swiat 54, pierwsze piętro, od frontu, wprost zakładu św. Marty. Tamże gotowe okrycia bardzo tanio. 19121

Potrzebne panny do krawieczyzny zaraz. Ulica Ciepła 19, m. 6. 19154

Pracownik biura rządowego, mający obowiązki familijne, a szczerze utrzymanie, charakter pisma piękny, czytelny, pragnie przyjmować przepisywanie w polskim i ruskim języku, za najskromniejsze wynagrodzenie. Oferty „Miłośław” Kurjer. 19160

Poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży w renomowanym magazynie. Znam języki: polski, ruski, francuski i rozumiem po niemiecku. Rekomendacja osób wiarygodnych, lub na żądanie kaucja ubezpieczona w Kantorze Banku Państwa. Wiadomość ulica Ziemia 22, m. 9. 19162

Potrzebne panny zdadne do sukien i do nauki. Widok 14, m. 22. 19152

Potrzebny jest młody człowiek, mogący prowadzić podwójną buchalterję i korespondencję handlową w francuskim języku, na kilka godzin dziennie, albo cały dzień zajęcia. Referencje są wymagane. Oferty do kantoru Kurjera pod literami X. X. Buchalter.” 19165

Potrzebne są maszynistki do trykotów, do maszyn Slinger. Stare Miasto 18, mieszkania 21. 19133

Potrzebne jakiegokolwiek pracy człowiek młody, obeznany z językami polskim i ruskim. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. F. G. J. 19134

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych. Ulica Pawia 33, mieszkania 10. 19131

Panny kompletne uzdatnione do staników i spódnic potrzebne są do pracowni Bejster. Twarda 5. 19137

Potrzebny jest rzadca domu, zaopatrzony dobrymi świadectwami. Wiadomość Leszno 14, w kantorze, pomiędzy 2 a 3. 19147

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, znająca szycie, do dozoru dzieci. Bliższe warunki na miejscu. Świętokrzyska 10, pierwsze piętro. 19149

Potrzebni reznosiciele towarów, z kaucją 15 rubli. Prowizja wysoka. Makow, Solna 9. 19102

Panien do robót galanterijnych i dziewcząt do nauki potrzeba. Wiadomość Chmielna 29, m. 6, od 9—2. 19111

Potrzebny pisarz do składu węgla, młody, obrotny, z kaucją rs. 200. Wiadomość w składzie węgla Tłomackie 4, od godziny 4 do 7 wieczór. 19015

Potrzebne są panny kompletne zdolne do staników, oraz podręczne do spódnic i dziewczynek do nauki. Hortensja 7, m. 22. 18834

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do magazynu mód. Leszno 4. 18850

Potrzebny młody człowiek do zajęć kantrowych i ekspedycji, ze znajomością niemieckiej i ruskiej korespondencji. Królewska 29, stróż wskaże. 19112

Potrzebny jest uczeń przychodni do jublery. Wierzbowa 6. 19113

Potrzebna jest panna do strojów zaraz. Wiadomość ulica Freta 46, m. 7. 19114

Sklepowa młoda, potrzebna do pieczywa. Chłodna 46, w sklepie. 19199

Szewcy do średniaków szpilkowych damskich na stałe, oraz czeladnicy do warsztatu potrzebni. Długa 26, m. 8. 18997

Sklepowa zdolna, obeznana ze sprzedażą wyrobów pończosznicych, znająca rachunkowość, język ruski i niemiecki, potrzebna do składu Ludwika Riedel. Ulica Graniczna 14. 19094

Staniczarki kompletne uzdolnione potrzebne są do pracowni P. Michniewicz. — Nowy-Swiat 52. 19124

Uczeń potrzebny jest do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala. 19110

Zmianowy znajdzie pomieszczenie w fabryce cukru. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. 19172

Zupełnie zdolnych staniczarek, i potrzeba do wykończania spódnic, dobra pensja. — Graniczna 7, m. 9. 19201

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kitynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Biuro dębowe szafkowe, filary rzeźbione, szuflady francuskie zamknięte rs. 50. Grzybowska 24. Stolarz. 19202

Do sprzedania: garnitur orzechowy, drugi miękki, kredens, dwa lustra i różne drobne rzeczy. Wiejska 4, m. 5. 19192

Do sprzedania sukien jedwabna raz użyta. Zgoda 7—4, od 10 do 2 godz. 19181

Do sprzedania koł zaprzęgowy. Chmielna 32, do 9 rano. 19186

Do sprzedania trzy suknie mało używane. Wiadomość Pigłowa 5, m. 18. 19080

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania karetka 4-osobowa w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość Mazowiecka 6, u stróża. 18344

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, na Szmulowiznie. Wiadomość ulica Targowa, bazar Dzierżanowskiego w sklepie szewskim. 2172

Do sprzedania fortepian o 7 oktawach Budynowicza. Długa 19, m. 16. 19017

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwet, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtańszej w fabrycznym składzie Kitynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Futra, palta, poszukiwane. Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. 19207

Faeton używany do sprzedania. — Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 19189

Fortepian Kerntopfa, mało używany, do sprzedania za rs. 320. Długa 25, w lombardzie. 19163

Fortepian do sprzedania zagraniczny, bardzo tanio. Twarda 21, m. 6. 19136

Fortepian fabryki Kralla w dobrym stanie do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Wileza 15—3. 19146

Fortepian fabryki Irmiera, lipski, do sprzedania za przystępną cenę. Uniwersytet, mieszkanie Gubarowa, od 3—7. 18800

Fortepian do sprzedania z angielską mechaniką, lipskiej fabryki w zupełnie dobrym stanie. Freta 47, m. 15. 19122

Fortepian 7-oktawowy do sprzedania bardzo tanio. Włodzimierska 19, szwajcar wskaże. 18937

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania. Ulica Zgoda 3, m. 13. 18627

Fortepian zagraniczny mało używany, do sprzedania. Fabryka posadzek. Drobniarska 12. 18623

Fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, kupuje, zamieniam. Jerozolimska 25. 18155

Garnitur mebli orzechowy, kryty utrechttem, od 1—3 godziny. Smolna 15, mieszkania 8. 19176

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, kredens, stół, otomana, biurko, szafy, Świętokrzyska 39, m. 2. 19072

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 19050

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Kuchenne szafki dwie praktyczne, nowe K4 do sprzedania tanio. Ziemia 68. 18631

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 18677

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Płacu 13. 1976

Meble bardzo tanio, garnitur czarny orzechowy fantazyjny i gabinetowy, eleganckie urządzenie sypialnego, jadalnego, otomana, szafy balsam, biurko, toaleta, komoda, szafka z lustrem, szeslong, franki, do sprzedania. Złota 3 róg Zgody, idąc z Marszałkowskiej czwartą dom, na dole, miesz. 1. 18575

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, toalety i inne pomiepraktykowane niskich cenach. Krak.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 19078

Miedź, pościel, meble, bielizna stołowa i inne rzeczy gospodarskie, do sprzedania. Plac św. Aleksandra 12, m. 13, od 9—1 godziny. 18659

Meble do sprzedania tanio, garnitur czarny, dobrej roboty, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, stoły, biblioteki. Ulica Hoża 17, u stolarza. 18793

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Roboty sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej 134. 19191

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 19188

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalki, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 19126

Meble nowych dobrej roboty duży wybór. Ceny niskie. Maków. Solna 9. 19101

Meble wyszczebrane tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 4, m. 14. 2203

Nowocześne! Obrusy dywanowe jutowe rs. 2, dywaniki 95 kop., koidry 2.65. Towar trwały, elegancki. Maków. Solna 9. 19100

Nowogrodzka 23, zawsze masło solone i inne produkty do sprzedania, oraz mleko świeże. 2207

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 18585

Poszukuje kupna fortepianu na raty, gwarancji pewna. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Natalja”. 19200

Pianino czarne, używane, do sprzedania za 100 rs. Świętokrzyska 8, m. 3. 19179

Pismo Święte, z rysunkami Dorego i burno jesienne mało używane, do sprzedania. — Sienna 13, m. 52. 19187

Szafka i ekran antique do sprzedania. Zgoda 11, m. 14, od 3—7. 19174

Tanio do sprzedania garnitur mebli za rs. 100. Mokołowska 48, m. 2. 18596

Tanio sprzedam! Biurko gdańskie, obrazy, lakwarelle, Leszno 39, m. 12. 18626

Tanio u „Deux-Amies” Hoża 13, dzet, pompony różnobarwne, tanio. 1937

Wystawka uliczna ozdobna rs. 15, garnitur mebli machoniowych rs. 40, szafa ozdobna rs. 9 i zzyldy, do sprzedania. Świętokrzyska 16, w 2-em podwórzu, fabryka kape-luszy. 19213

Z powodu wyjazdu do sprzedania są meble i inne przedmioty. Wiadomość Hoża 52, m. 8. 18609

Za bezcen do sprzedania: stolicek do kart machoniowy rs. 8, kosz duży do podróży, maszyna do kawy i samowar z tacą na 15 szklanek. Hoża 13, m. 21. 19216

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian, duże lustro, stół do kart, kozetka, zegar regulator, dwa dywany, serwetki i dwie figury ze słupami. Obejrzyć można codziennie od 10 do 6 wieczorem, ulica Twarda 3—5, mieszkania 22, na 2-em piętrze, w oficynie nad kancelarią 8-go cyrkulu. 19139

Interesa handl. i majątk.

Bawaria z dystrybucją w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu z całym urządzeniem. Wiadomość róg Chłodnej 13, mieszkania 1. 19145

Dom dwupiętrowy z oficynami i sklepami pod frontem, ogrodem, na prowincji w mieście fabrycznem, na 12 procent, jest do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, Leszno 88, u właśc. domu. 19177

Do odstąpienia krowiarnia. Wiadomość Chmielna 35, miesz. 12. 2206

Do sprzedania sklep wiktualów z powodu zmiany interesu, ulica Krochmalna 65. 19169

Do sprzedania skład węgla, egzystujący od lat 12 na jednej z pierwszych ulic. Wiadomość ulica Ślizka 7, mieszkania 12. 18651

Dom do sprzedania w środku miasta. Wiadomość Nowy-Swiat 4. Kantor Łuczyńskiego. 17926

Dom narożny, murowany, do sprzedania lub zamiany. Ulica Dzika 35, m. 6. 18859

Do sprzedania dom o dwóch frontach na Starem-Mieście. Bliższa wiadomość u p. A. K. Sierżputowskiego. Senatorska 26, od 5 do 6. 18569

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskim-Przedmieściu, wprost domu Roetzlera. 18942

Handel korzenny i win russkich w dobrym punkcie, tanio, procentuje dobrze. Oferty C.D. Rajchman i Frenndler. Senatorska 26. 2201

Kawiarnia do sprzedania natychmiast z powodu nieprzewidywanych okoliczności. Wiadomość Aleja Jerozolimska 47. 2202

Kolonja do sprzedania z zabudowaniami, gruntu łokci kw. 30,000, za koleją Obwodową, blisko fabryki gazowej, przy bruku, użyta może być pod fabrykę lub na zakład ogrodniczy, z dobrym procentem, na dogodnych warunkach. Wiadomość ulica Chłodna 14, u p. Knapa, starszego felczera, przy kościele św. Karola. 19171

Korzystny interes! Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep galanteryjny i dystrybucyjny oraz materiałów piśmiennych, przy rogu ulic Solnej i Leszno 41. 19141

Magle do sprzedania w dobrym stanie, miejsce wyrobione, z powodu wyjazdu. — Ulica Pawia 62, m. 2. 18558

Miejsce do sprzedania przy ulicy Ciepłej pod 7. Składająca się z 8 krów. Wiadomość w miejscu. 18819

Magle do sprzedania, może być sklep przy nich. Wileza 26. 19208

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dziewicza 74. 19127

Plac wprost Bazaru p. Różyckiego, kamienica piętrowa na Szmulowiznie, do sprzedania. Wiadomość na Pradze, Zabkowska 20. 19125

Potrzeba 500 rs. na hypotekę miejską warszawską. Wiadomość Sewerynow 5, mieszkania 7. 19108

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokci, Nowolipki 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kw. razem z budynkami. 19151

Placu łokci 7,000 po kop. 60 na Pradze przy ulicy Zabkowskiej. Wiadomość Piwna 13, sklep mydlarski. 18504

Poszukuje się kapitalisty, któryby do interesu fabrycznego, prosperującego włożył rs. 25,000 rs. W zysku zapewnia się połowa czystego dochodu, minimalnie 15%. Spłata kapitału będzie zapewniona. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod C. L. 2105

Potrzebna jest pożyczka trzy lub cztery tysiące rubli na nieruchomości, w połowie szacunku mieszczącą się. Wiadomość u właściciela Marszałkowska 51. 18950

Restauracja do sprzedania z powodu zmian interesu. Chmielna 68. 19008

Sklep do sprzedania za rs. 150. Pieczywo i opłaca komorne. Nowolipki 61. 19042

Skład węgla w środku miasta, z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Tamże powozik na jednego lub parę koni w zupełnie dobrym stanie, a także meble do sprzedania. Wiadomość Obozna 9, m. 20. 18904

Sklep wiktualów do sprzedania. — Solec 105. Wiadomość w sklepie. 18910

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania, komorne rs. 10 miesięcznie, sklep, pokój i kuchnia, które piekacz opłaca. — Bugaj 23, róg Mostowej. 19203

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Chmielna 112. 19166

Sklep w najpryncypalniejszym punkcie z wystawą frontową zaraz do odstąpienia, komorne bardzo niskie, kontrakt kilkoletni. Wiadomość w sklepie optycznym Marszałkowska 149, od godziny 10-ej do 12-ej w południe. 19184

Sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją sprzedam. Lokal wygodny, tani, Ogrodowa 52. 19150

Warsztat ślusarski do sprzedania na ko- rzystnych warunkach, egzystujący od lat 20-tu. Wiadomość w urzędzie starszych Zakroczymiska 11. 18982

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo dy- strybucyjny, dobrze procentujący. Leszno 49. 19041

Z powodu wyjazdu do sprzedania skład węgla. Nowolipie 34. Wiadomość w miejscu. 18802

Z powodu słabości sklepik do sprzedania. Ulica Tamka 46. 18883

Z powodu zmiany interesu, jest do od- stąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy, wiadomość Marszałkowska 120, w owocarni. 19178

2000 rubli potrzeba jest na kupno apte- ki, tytuł własności może być przepisany na pożyczającego; zawiadomienia proszę składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod „Kapitał”. 2193

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewo- zowy, Trębacka 11. Złatwia przeprowadki na wozach resorowych. 2183

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, fron- towe, 420 rs. rocznie; dwa pokoje, przedpokój, kuchnia 168 rs. i pokoje pojedyncze. Aleja Jerozolimska 27. 19164

Do wynajęcia każdego czasu pod 1/2 przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni, przydatny i na inny zakład przemysłowy, oraz 2 mieszkania na 1-m piętrze, z meblami i bez mebli. Wiadomość u zarządzającego domem. 19157

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje lub jeden umeblowany, od frontu, Smolna 15. 19175

Dwa pokoje z przedpokojem (kuchenną), na dole lub 2-m piętrze, za 200 rubli. Smolna 23. 19123

Do wynajęcia pokój, dla kobiety przy- zwoitej, z całodziennym utrzymaniem lub bez. Widok 13, m. 9. 2173

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpo- kój, kuchnia, Złota 44. Sklep, pokój, kuchnia. Pokój, kuchnia. Suterena. Piękna 49. 19038

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umebło- wane, razem lub osobno, parter. Nowy-Swiat 41, m. 25. 19053

Duże dwa pokoje, przedpokój, tanio do od- najęcia. Chmielna 31, m. 9. 19059

Do wynajęcia zaraz, 5 pokoiów z wygo- dami. Zielna 32. 18633

Do wynajęcia salon, z pięknym widokiem, suchy, na żądanie fortepian, meble, usługi. Chmielna 52. 18932

Erywańska 16, m. 27, pokój umeblowany, z usługą i samowarem. 29210

Elegancki salon z gabinetem, oraz jeden lub dwa pokoje, z meblami, samowarem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 55, mieszkania 4. 19205

Kawalerskie pokoje, z kuchenną, od rs. 7, Śliska 50. 19115

Lokal 10 pokoiów, kuchnia, z ogrodem, od 1 października. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej; tamże stajnia z wozownią. 2180

Ładny pokój, duży, słoneczny, frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 19198

Mazowiecka 20 do wynajęcia 2 pokoje, z przedpokojem, w jednym kuchnia, woda, ciąg zlew i wateklozet. 19106

Od 8-go października pokój duży, o 3-ch oknach, umeblowany, z opałem, usługi, może być z obiadem. Widok 5, parter. 19092

Pokój do wynajęcia. Ulica Mazowiecka 7. 19056

Pokój z utrzymaniem, dla dwóch przyzwoi- tych osób. Fortepian. Złota 37, mieszkania 10. 19030

Przy inteligentnej rodzinie dla dwóch pa- nienek pokój, może być z całodziennym utrzymaniem. Ulica Widok 22, mieszkania 18. 18913

Pokój do wynajęcia. Chłodna 8, mieszka- nia 32. 18568

Pięć pokoiów, z balkonem, pierwsze piętro, od kwartału. Wspólna 4. 19021

Poszukuje się dla młodej, pięknie wycho- wanej, przyjezdnej panny pokoju osobnego, z dobrem utrzymaniem, przy porządnej rodzinie. Oferty proszę składać dla „Virginie” w kantorze Kurjera. 19211

Pokoik osobny dla Niemki Niemłodej, za 4 ruble miesięcznie. Bracka 12, stróż wskaże. 19155

Pokój dla przyzwoitej damy, świeży, czy- sty, do odnajęcia, przy znacznej rodzinie. Chłodna 12, mieszkania 7. 19196

Pokoje umeblowane, pojedyncze, lub dwa razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 19180

Sklep ładny z mieszkaniem, 25, rs. m., bez mieszkania 12 1/2. Śliska 50. 19116

Stare-Miasto 7, mieszkanie na 1-m pię- trze, dwa pokoje, alkowa, dwa schodki. 19195

Sklep z mieszkaniem. Chłodna 12, wiado- śność u sądu. 19197

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, za 175 rs. rocznie, na 2-m piętrze i 3 pokoje i kuchnia, za 160 rs. rocznie na 3-m piętrze do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: ul. Jerozolimska 8, róg Solca. 19132

2 pokoje kawalerskie, frontowe, parter, rs. 150 rocznie. Żurawia 43. 19098

54 Śliska, na 1-szem piętrze, 4 pokoje, 390 rs. 19153

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mo- arzyckiego i S-ki, Tłomackie 13. Złatwia, ekspedjuje i przewozi towary i meble, przeprowadzki i opakowania mebli. Na składzie skrzynie gotowe. Telefonu 135. 1938

Akuszka M. L., z dyplomem medycy- no-chirurgicznej akademii, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci, pokoje wspólne i oddzielne. Widok 7, mieszkania 2. 18941

Akuszka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 18993

Akuszka A. M. Elektoralna 20, przy- jmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. 19194

Chmielna 5, pracownia pończoch Na- talji, przyjmuje pończochy do nadrabiania kolorem dobranym, ceny nader przystępne, obstalunki przyjmuje. 19045

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgóski, ul. Rymska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mamka z młodym i ze starszym pokar- mem jest do umieszczenia. Ulica Piekarska 6, mieszkania 4. 19190

Mamka z pokarmem 2 do 10-miesięcznym potrzebna zaraz. Ulica Kozia 12, drugie piętro, mieszkania 3. 19209

Wzrostka młoda, z młodym pokarmem, ży- czy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Nowolipie 80, wiadomość u sklepiku. 19129

Obiady prywatne. Bracka 10, mieszka- nia 16. 2195

Obiady wydawane mogą być na miasto Hoża 22, m. 20. 19109

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmu- rowych, oraz obstalunki. Nowy-Swiat 38, mieszkania 11. 17189

Pracownia krawatów, „Louise” wycza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów. Orła 10. 2182

Przyjmuje suknie, salopy od rs. 2, mnu- durki od rs. 1; wszelką bieliznę po cenach najniższych. Biała 7, m. 8. 19185

Przybłąkał się wyżeł szary, z latami czar- nem. Dzielnia 74. Można odebrać za zwrotem kosztów. 19128

Trykotowe staniki „Jersey” od 2-ch rubli, oraz z cennie ubranka poleca pracownia Siostr Bador. Erywańska 9, m. 4. Potrzebne dziewczynki do nauki. 18781

Trykotowe staniki od rs. 3, pończochy, skarpetki. Ulica Marszałkowska 129, oficyna. 18854

Weksel wystawiony przez pana Antoniego Wiercorkiewicza, na imię s. p. Józefa Morrisa, na rs. 500 (piećset), płatny dnia 1 października 1888 roku, zaginął. Łaskawy znalazca lub posiadacz zechce się z nim zgłosić do Antoniego Ossowskiego do cukierni Toura. 19036

Ważne dla pań! Po nader przystępnych cenach, z całą sumiennością i elegancją, podług żurnali francuskich, wykonują suknie i okrycia pracownia na Żelaznej 78, m. 16, w podwórzu. 19040

W dniu 24 b. m. w przejeździe z Rawy do Skierniewic zaginęła skrzynka drewniana, w której się znajdował werk od zegara ściennego. Uprasza się znalazcę o oddanie skrzynki w biurze zawiadowcy stacji drogi żelaznej Skierniewice, lub w Warszawie zegarmistrzowi P. Babczyńskiemu, Krakowskie-Przedmieście 37, za nagrodą. 19178

Wynajem karet, tanio, na godziny i mie- sięcznie. Nowy-Swiat 32. 19107

Wynajmuje się pianino na godziny, w mieszkaniu 9, na dole, Sewerynow 14. 18967

Z powodu wyjazdu zegarmistrza J. Poncz to proszę zgłosić się po robotę na Wolskiej 11, do Szlamy Meckiera. 19156